

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II, Nr 93 (195) Białystok, piątek 18 kwietnia 1952 r. Cena 15 gr.

Długich lat życia na chwałę naszej Ojczyzny

60-lecie tow. Bieruta

GORACE, serdeczne życzenia płyną dziś z całej Polski do towarzysza Bolesława Bieruta. Dla każdego z nas dzień Jego urodzin jest własnym radosnym świętem. Z Nim razem, pod Jego przewodem przeszliśmy bohaterski szlak walki o Polskę wolną i sprawiedliwą. Z Nim razem, pod Jego kierownictwem budujemy dziś Ojczyznę silną i suwerenną.

Sła Mu pozdrowienia najgorętsze towarzysze broni, którzy razem z Nim walczyli pod sztandarami bohaterskiej KPP o władzę nad ludem. Sła Mu najserdeczniejsze życzenia bojownicy PPR, którzy toczyli zbrojną walkę z okupantem o Polskę ludu pracującego, którzy pod przewodem towarzysza Bieruta rozgromili faszystowskie podziemie, rozprawili się z imperialistyczną, mikołajczykowską agenturą, zdruzgotali gomulkowszczyznę i zwycięsko zrealizowali 3-letni Plan odbudowy Polski.

Sła Mu bolowe pozdrowienia członkowie naszej partii — awangarda klasy robotniczej i narodu polskiego, ci wszyscy, których partia pod kierownictwem towarzysza Bieruta wychowała w duchu wierności ideom Lenina — Stalina, bezgranicznego oddania sprawie ludu pracującego. Kierują dziś swe myśli i uczucia do towarzysza Bieruta wszyscy bojownicy naszej partii, których On uczy czujności rewolucyjnej wobec knoń wroga klasowego, bezkompromisowości w walce z wszelkimi przejawami burżuazyjnej ideologii, z wszelkimi odmianami oportunistów i socjal-demokratyzmu.

Do towarzysza Bieruta kierujemy myśli i uczucia, my wszyscy, których On uczy budować Polskę Socjalistyczną.

Z czcą i miłością wymawiają imię towarzysza Bieruta robotnicy naszych fabryk, kopalń i hut, którzy pod wodzą partii wykuwają w ofiarnym trudzie siłę naszej Ojczyzny. To dzięki władzy ludowej, kierowanej przez towarzysza Bieruta, polska klasa robotnicza wyzwoliła się z kapitalistycznego wyzysku, oblała w posiadanie fabryki i stała się gospodarzem swego kraju.

To pod kierownictwem towarzysza Bieruta dźwigaliśmy Polskę z ruin wojennych, wykonując pomysłnie Plan 3-letni.

To dzięki marksistowsko-leninowskiej linii partii, kierowanej przez towarzysza Bieruta, realizujemy zwycięsko politykę uprzemysłowienia kraju, budujemy Nową Hute, Nowe Tychy i setki innych obiektów Planu 6-letniego, likwidując w coraz szybszym tempie słabość i zacofanie



gospodarcze i kulturalne Polski — spuściznę rządów sanacyjnych.

Z najgłębszą miłością i wdzięcznością zwracają się do towarzysza Bieruta w dniu Jego urodzin pracownicy chłopci, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy POM-ów i PGR-ów. Bliski i drogi im jest człowiek, który całe życie poświęcił walce o wolność i szczęście ludu pracującego. Nie zapomną przecież nigdy, że to władza ludowa pod przewodnictwem towarzysza Bieruta urzeczywistniła marzenia wielu pokoleń chłopskich, rozdzielając ziemię obszarniczą wśród pracujących chłopów.

Odczuwają oni stale pomoc i troskę państwa ludowego o rozwój gospodarki rolnej, o ograniczenie wyzysku kulackiego, o podniesienie dobrobytu i kultury wsi. Chłopi polscy wdzięczni są towarzyszowi Bierutowi za to, że wskazał im jedyną drogę do lepszego jutra przez współdzielenie gospodarki rolnej. Nasze spółdzielnie produkcyjne i PGR widzą w towarzyszu Bierucie swego serdecznego Przyjaciela i Oplekuna, który wnika w ich potrzeby i bolączki, który okazuje im stale pomoc w ugruntowaniu i rozbudowie socjalistycznej gospodarki na wsi.

W dniu Jego urodzin śle towarzyszowi Bierutowi najlepsze życzenia inteligencja pracująca, która wraz z całym narodem buduje socjalistyczną Polskę. Śle życzenia najlepsze uczony, którego pracownia otoczona jest troskliwą opieką państwa ludowego: inżynier projektujący wielkie budowy socjalizmu; nauczyciel wychowujący pokolenie wolnych ludzi; artysta tworzący dzieła na miarę epoki.

Gorące i serdeczne pozdrowienia śle swemu ukochanemu Nauczycielowi nasza młodzież, która uczy się i która z zapalem i poświęceniem pracuje na wszystkich frontach naszej

sześciolatki. Młodzież, której władza ludowa stworzyła nieograniczone możliwości nauki, rozwoju i zastosowania jej zdolności i talentów, która towarzyszy Bierut uczy patriotyzmu i internacjonalizmu, która wychowuje w duchu nierozerwalnej, braterskiej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim.

W dniu Jego urodzin cały naród polski składa przywódcy partii i Prezydentowi Rzeczypospolitej serdeczne życzenia długich lat życia dla dobra i szczęścia ludu pracującego, na chwałę naszej pięknej Ojczyzny, dla pokoju i socjalizmu.

Dla naszego Prezydenta

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Krzywej w powiecie bielskim wykonując zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Gospodarza Kraju Prezydenta Bolesława Bieruta rozwinęli akcję uświadamiającą wśród chłopów indywidualnych o wyzsości gospodarki zespołowej. W wyniku tej pracy do spółdzielni wstąpiło ostatnio 11 nowych członków spośród mało i średniorolnych chłopów z Krzywej.

Zaloga SOM-u w Dobryńcu Dużym wykonując swe zobowiązania uprawia i zasila poza planem 4 ha ziemi bezpłatnie, 6 ha ziemi u 4 wdów w gm'nie Obrubniki, najbardziej potrzebujących pomocy. Miedzy innymi zasiano i zasilono nawozami 2 ha gruntu Eugenii Młaskowskiej, wdowy nie posiadającej własnej siły pociągowej z gromady Pogorzalki.

Chłopi z gromady Lipiny w gm. Hajnówka zasilili trawami i zasilili nawozami wszystkie łąki, aby w ten sposób zwiększyć bazę paszową i przyspieszyć zobowiązania zwiększonej o 50 proc. dostawy mleka do mleczarni. Walcząc o zwiększenie wydajności gleby o 1,5 q z ha chłopi przystąpili do siewów, które wykonali już w 60 proc.

Wykonując indywidualne zobowiązania wielu chłopów z Brańska zrealizowało w 100 proc. przed terminem załóżkę na podatek gruntowy i SFOR. Pierwsi wykonali swe zobowiązania Kazimierz Czyż, Franciszek Sokołowski, Antoni Dąbrowski, Michał Puchalski, Piotr Śledźki, Antoni Rapczewski, Nikodem Miśkiewicz i Józef Krawczykowski.

O pełnym zrealizowaniu zobowiązań na cześć Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja zameldowały już załogi 12 zakładów włókienniczych w Łodzi i woj. łódzkim.

Największy sukces odniosła załoga ZPB im. Dzierżyńskiego, która dała w czynie dodatkową produkcję wartości 2.880 tys. zł, tj. dwa razy więcej niż się zobowiązała.

Ogółem wartość zobowiązań, zrealizowanych dotychczas przez włókienniczy okręg łódzkiego przekracza sumę 25 mil. zł.

W terminie ustalonym w zobowiązaniu podjętym dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, grupa pracowników Instytutu Chemii Ogólnej w Warszawie zameldowała o zakończeniu prac nad wytworzeniem nowego katalizatora dla fabryki włókien sztucznych w Gorzowie.

Do ogólnego potężnego nurtu zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, podejmowanych przez miliony rzesze ludzi pracy w całym kraju, włączyła się załoga najmłodszej budowy stolicy — osiedla Jelonki, wznoszonego dla radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki.

32.686.777 złotych wynosi wartość zobowiązań podjętych przez wszystkie załogi pracy na terenie województwa białostockiego, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Towarzysza Bolesława Bieruta i na cześć Dnia Międzynarodowej Solidarności Klasy Robotniczej — 1 Maja. Zobowiązań długofalowych podjęto 952.

Za wiekopomne zasługi dla narodu polskiego

Order Budowniczych Polski Ludowej

nadała Rada Państwa i Rada Ministrów Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 kwietnia 1952 r. pod przewodnictwem marszałka Sejmu Ustawodawczego Władysława Kowalskiego odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Państwa i Rady Ministrów, poświęcone uczczeniu 60 rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Rada Państwa i Rada Ministrów przyjęły następującą uchwałę:

„Rada Państwa i Rada Ministrów

nadaje

Bolesławowi Bierutowi

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej

w 60-tą rocznicę urodzin

za historyczne zasługi

w kierowaniu społeczną i narodową walką

wyzwolenia klasy robotniczej i narodu polskiego

w budowaniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Jej siły i wielkość

w wytyczaniu drogi narodu polskiego do socjalizmu

Order

Budowniczych Polski Ludowej“.

Następnie zebrani udali się do Belwederu, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej orderu Budowniczych Polski Ludowej. W uroczystości uczestniczyli również członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Wręczając insygnia orderu marszałek Sejmu Ustawodawczego powiedział:

Drogi Obywatelu Prezydencie!

W 60 rocznicę Twych urodzin w chwili, gdy myśli i uczucia serdeczne narodu polskiego zwrócone są ku Twojej osobie, pragnę w imieniu Rady Państwa i Rządu Rzeczypospolitej wyrazić Ci najwyższe uznanie za Twą nieustraszoną i bohaterską pracę na najbardziej odpowiedzialnych posterunkach dla wiel-

kiej sprawy wyzwolenia klasy robotniczej i narodu polskiego, dla zbudowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla założenia fundamentów socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

W Tobie naród polski widzi tego, który walczył niezachwianie z najeźdźcą hitlerowskim w szeregach rewolucyjnej awangardy narodu, krocząc po jedynie słusznej drodze bratniego sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim — widzi tego, który stał się organizatorem zjednoczenia demokratycznych sił narodu — Krajowej Rady Narodowej, będącej początkiem przyszłej władzy ludu pracującego w odrodzonej Polsce.

W Tobie naród polski widzi tego, który stojąc na czele Państwa walczył nieustannie przeciw wrogom narodu o ugrunтовanie władzy ludowej, bezpieczeństwa i niepodległości Polski, o obalenie panowania obszarników i kapitalistów, o realizację rewolucyjnych przemian społecznych, o odbudowę kraju i stolicy, o potężny rozwój sił wytwórczych, rozkwit narodowej kultury i nauki, o wprowadzenie Polski na tory budownictwa socjalistycznego.

W Tobie naród polski widzi swego Wodza i Nauczyciela, który prowadząc przodującą siłę narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazuje drogę rozwoju wszystkich dziedzin życia narodowego i prowadzi polski lud pracujący do nowych zwycięstw i historycznych zdobyczy, — wiedzie Polskę ku siłę i wielkości, ku zwycięstwu socjalizmu.

W uznaniu Twych wiekopomnych zasług dla narodu polskiego, Rada Państwa i Rada Ministrów nadaje Ci order „Budowniczych Polski Ludowej“.

Odpowiadając na przemówienie marszałka Sejmu Ustawodawczego, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut serdecznie podziękował Radzie Państwa i rządowi za nadanie mu najwyższego odznaczenia Polski Ludowej.

Polskie masy pracujące realizują zobowiązania dane Prezydentowi

Budowniczy cegielni — giganta w Zielonce przyspieszają uruchomienie produkcji

Trwają końcowe przygotowania do uruchomienia największej i najnowocześniejszej w kraju cegielni w Zielonce. Robotnicy, technicy i inżynierowie, zwycięsko przełamując trudności, realizują zobowiązanie przedterminowe do uruchomienia tego obiektu, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja.

Już w pierwszych dniach po podjęciu tego cennego zobowiązania natrafiono na poważne trudności, hamujące tempo robót. Niesprzyjające warunki atmosferyczne utrudniały w wysokim stopniu wszystkie prace betonarskie i murarskie. Przy betonowaniu podłogi w hali produkcyjnej trzeba było podgrzewać wodę w betoniarce, aby uzyskać właściwą temperaturę wylania betonu. Podobnie przełamano trudności przy produkcji prefabrykowanych płyt do wyłożenia podłogi w suszarni. Za wielką wytrzymałość pracowała tu młodzieżowa brygada betonarzy Michała Mielnickiego oraz grupa Edwarda Kwiatkowskiego. Dzięki ich wysiłkom, wyrównano w szybkim czasie opóźnienie w robotach betonarskich.

Obrzumi plac budowy, za walony do niedawna rumowiskiem cegieł, kamieni i żela-

za szybko zmienia swój wygląd. Spychacz niwelujący rozkopany teren. Mechaniczne koparki ładują ołbrzymie zwalę płachu na wagony.

W ołbrzymiej hali wyrobowni dziesiątki robotników uwiązali się wokół zmontowanych już, najnowocześniejszych maszyn, dostarczonych z NRD i Czechosłowacji.

50 siewników i 3.500 kg części zamiennych wyprodukowała ku czci Towarzysza Bieruta załoga fabryki „Kraj“

Na dziedziniec fabryki maszyn rolniczych „Kraj“ w Kutnie załoga wytoczyła z hal produkcyjnych 50 siewników ciągnikowych i konnych oraz ołbrzymie skrzynie, zawierające 3,5 tony części zamiennych do różnych maszyn rolniczych. Tym pięknym darem dla chłopów mało i średniorolnych, stanowiącym ponadplanową produkcję fabryki

Sprawne ręce monterów dokreślają śruby przy szybko-bieżących walcach, służących do przecierania gliny. Tapicerzy sprawdzają taśmy transportowe, które będą przenosić obrotową masę gliny do zespołu maszyn ceglarskich.

Już wkrótce z potężnego 22-komorowego pieca cegielni-giganta w Zielonce wyjdą pierwsze cegły na budowę nowych fabryk, nowych osiedli robotniczych i szkół.

„Kraj“, robotnicy uczcili 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta.

Załoga fabryki „Kraj“ nie poprzestała na dotychczasowych sukcesach. Jej członkowie postanowili wykorzystać dalsze możliwości, aby do dnia 1 maja br. wyprodukować ponad plan dodatkowo 40 siewników rzędowych i 3 tony części zamiennych.

Komisja prawników oskarża amerykańskich ludobójców

Sesja Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów

WIEDEN (PAP). Jak już donosiliśmy, na sesji Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów prof. Brandweiner (Austria) złożył sprawozdanie o wynikach badania zbrodni wojennych popełnionych przez siły zbrojne USA w Korei oraz faktów stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i Chinach.

Wojna bakteriologiczna przeciwko narodom Korei i Chin — podkreślił prof. Brandweiner — jest jedynie

częścią działalności Amerykanów naruszających prawo międzynarodowe i depczących w sposób jak najbardziej brutalny ogólnie przyjęte zasady humanitaryzmu i normy prowadzenia wojny. Komisja stwierdziła fakty stosowania przez Amerykanów broni chemicznej w Korei. Inną grupą zbrodni wojennych popełnionych przez wojska USA w Korei są masowe mordy ludności cywilnej i uchodźców. W samym tylko okrogu Sinchon w czasie okupacji przez wojska amerykańskie zostało zamordowanych 35 tys. osób cywilnych, w tym 6 tys. kobiet.

Przechodząc do wyników badania przez komisję faktów prowadzenia wojny bakteriologicznej, Brandweiner podkreślił, że na podstawie zbadań bogatego materiału faktycznego i zeznań przeszło 300 świadków oraz na podstawie własnych obserwacji członkowie komisji doszli do wniosku, że wojska amerykańskie prowadzi w Korei wojnę bakteriologiczną, rozrzucając z samolotów owady zakażone bakteriami i wirusami.

W zakończeniu Brandweiner oświadczył, że wiele z wymienionych zbrodni nie mogło być dokonanych bez wiedzy i bez przygotowania ich przez koła rządzące USA i dowództwo naczelne amerykańskich sił zbrojnych.

Dlatego też, podkreślił Brandweiner, komisja oskarża tych ludzi i wszystkich oficerów armii czynnych jako odpowiedzialnych za te zbrodnie, jak również żołnierzy wykonujących rozkazy sprzeczne z prawem międzynarodowym.

Amerykanie znów użyli gazów trujących na froncie koreańskim

PEKIN (PAP). Centralna koreańska agencja telegraficzna podała wiadomość o nowym fakcie zastosowania przez interwentów amerykańskich pocisków chemicznych. Agencja stwierdza, że 1 kwietnia artyleria amerykańska ostrzelała pozycje wojsk ludowych na dwóch oddzielnych frontach zachodniego półkuli chemicznymi, napelnionymi gazem trującym.

Inflacja we Francji

PARYŻ (PAP). Od czasu objęcia urzędowania przez gabinet Pinay'a obieg banknotów wzrósł z 1.870 miliardów do 1.924 miliardów, tj. o 54 miliardy franków. Wynika stąd, że rząd Pinay'a każe drukować dziennie po 2 miliardy franków nowych banknotów, pogłębiając szybko inflację.

Bolesław Bierut w walce z oportunistami

Komunistyczna Partia Polski była w okresie międzywojennym jedyną rewolucyjną siłą w kraju. W procesie walki z burżuazją uczyła ona proletariatu polski demaskować nie tylko jawnego wroga: „socializmu“ i „ludowską, ale i jego utajonych pod maską „socializmu“ i „ludowską“ sojuszników: uczyła się stosować coraz lepiej leninowską taktykę i strategię rewolucji, uczyła masy pracującej do jedynego kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR, wskazywała na jego osiągnięcia i znaczenie dla międzynarodowej walki proletariatu o obalenie kapitalizmu; uczyła bronić niepodległości Polski, wskazując, że tylko obalenie reżimu faszystowskiego i zawarcie sojuszu ze Związkiem Radzieckim może uratować Ojczyznę od groźącego niebezpieczeństwa. Przepajała masy świadomością, że patriotyzm jest nierozłącznie związany z proletariackim internacjonalizmem.

W tej szkole walki przeciw burżuazji i jej sojusznikom, dzięki zdolnościom i nieustannej pracy nad sobą, dzięki głębokiemu przyswojeniu sobie zasad marksizmu — leninizmu i bieżącemu oddaniu sprawie ludu pracującego, wyrósł bezgranicznie oddany na jednego z najwybitniejszych działaczy KPP, przywódce i organizatora, a potem przewodniczącego KRN, a po wyzwoleniu Polski, na przywódcę narodu i partii. Z tej szkoły walki wyniósł towarzysza Bierut nieprzebraną postawę wobec wszelkich odstępstw od marksistowsko — leninowskiej linii partii, wobec wszelkich przejawów oportunizmu w praktyce działania.

Okres okupacji. W dwa miesiące po utworzeniu z inicjatywą PPR pierwszego podziemnego ośrodka władzy ludowej — KRN, w marcu 1944 r. powstał Centralny Komitet Ludowy (CKL) — dywersyjny, pilnujący i prawicowy — pępowiskowy twór delegatury londyńskiej, powołany przez nią do rozbięcia KRN. Część kierownictwa PPR ujawniła wówczas antypartyjny, kapitulacyjny stosunek wobec tego tworu.

Grupa Gomulki w nacjonalistyczny sposób pojmowała istotę Frontu Narodowego, nie doceniała kierowniczej roli klasy robotniczej w tym Frontie i dlatego dążyła do połączenia się z CKL, gotowa zrezygnować z samodzielnego istnienia Krajowej Rady Narodowej. Gomulka, który w imię jedności z burżuazją gotów był zrezygnować z hegemonii proletariatu, nie tylko nie wysunął w chwili decydującej kleski okultu, ale hasła walki o władzę, lecz chciał oddać burżuazji kierownictwo we Frontie Narodowym i wlec partię i klasę robotniczą w ogonie CKL i londyńskiej tzw. rady jedności narodowej.

Jeśli do tego nie doszło, jeśli lipiec 1944 r. w Polsce nie stał się recydywą burżuazyjnego listopada 1918 r., to zawdzięczamy to męstnemu kapepowskiemu trzonowi w kierownictwie PPR z towarzyszem Bierutem na czele, który wypowiedział nieubłagana walkę kontrewolucyjnym koncepcjom gomulkowszczyzny.

Pierwsze lata po wyzwoleniu. Okres odbudowy gospodarki ze straszliwych zniszczeń wojennych, okres walki z terrorystycznym podziemiem, Mikołajczykiem i WRN.

Oportunizm Gomulki wystąpił w tym czasie przede wszystkim w fałszywych uogólnieniach na temat państwa demokratycznego, roli partii itp. Państwo demokracji ludowej było według Gomulki utrwaleniem istnienia trzech różnorodnych sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego; Gomulka pomniejszał rolę partii w naszym życiu polityczno-społecznym. Rezultatem tego było osłabienie czujności partii, zaśmieszenie aparatu państwowego i wojskowego przez obce i wrogie elementy oraz osłabienie aparatu partii.

Kiedy zaś w 1948 r. przed partią i narodem stało zadanie budowy fundamentów socjalizmu, kiedy zaostrzyła się w związku z tym walka klasowa w kraju, wówczas kontrrewolucyjna istota gomulkowszczyzny wystąpiła w całym swoim niebezpieczeństwie. Gomulka głosił, że nasza droga do socjalizmu jest całkowicie odmienna od drogi radzieckiej, jest „specyficznie polska“, jest droga „bez precedensu historycznego“. Gomulka głosił, że państwo demokracji ludowej nie jest formą dyktatury proletariatu; Gomulka wypaczał istotę sojuszu robotniczo — chłopskiego, uprawiając politykę uprzywilejowania kulaków, (zwłaszcza na ziemiach zachodnich); dążąc do stopienia walki błędoty wiejskiej przeciw wyzyskowi kulackiemu, występując przeciw linii partii, dążącej do socjalistycznej przebudowy wsi. W okresie powstania Biura Informacyjnego Gomulka ujawnił głęboką nieufność do ZSRR — naszego sojusznika i przyjaciela; gdy ujawniona została kontrrewolucyjna zdradziecka i antynarodowa rola kłiki Tito, Gomulka nie zawahał się stanąć w jej obronie. W okresie przygotowań do zjednoczenia klasy robotniczej Gomulka stał na stanowisku łączenia się „z całą PPS“ bez eliminowania prawicy. Gomulka chciał w ten sposób doprowadzić do zespolenia prawicowych elementów PPS ze swą grupą, by wspólnymi siłami zepchnąć Polskę ze słusznej drogi budownictwa socjalistycznego w sołusz z ZSRR — na drogę powrotu do kapitalizmu.

Stało się jasne dla partii, że bez rozgromienia gomulkowszczyzny Polska nie ruszy naprzód. Przeciwno wrogim i antypartyjnym zamiarom Gomulki wystąpił z całą ostraścią towarzysza Bierut na plenum KC PPR w sierpniu 1948 roku, które rozgromiło prawicowo — nacjonalistyczne odchylenie gomulkowszczyzny.

Plenum sierpniowe KC PPR było potężnym ciosem ideologicznym, politycznym i organizacyjnym zadaniem kontrrewolucyjnej grupie Gomulki przez partię pod kierownictwem towarzysza Bieruta.

Po plenum towarzysza Bierut kierował walką, jaką Biuro Polityczne KC PPR rozwinęło w całej partii, o wykarzeczenie odchylenia prawicowo — nacjonalistycznego, które groziło zaprzeczeniem wszystkich zdobyczy mas pracujących uzyskanych dzięki władzy ludowej.

Walka z niebezpieczeństwem prawicowym i nacjonalistycznym, jaką prowadziła PPR pod kierownictwem towarzysza Bieruta, pomogła PPS rozprawić się z własną prawicą i stworzyła warunki dla zjednoczenia obu partii na zasadach marksizmu — leninizmu.

Towarzysz Bierut, przewodniczący KC PZPR, kierując budową fundamentów socjalizmu w naszym kraju, walczy nieustannie o wypełnienie wszelkich wpływów burżuazyjnej ideologii w klasie robotniczej, uczy walczyć z każdym przejawem oportunizmu i socjal — demokratyzmu w praktyce działania. Towarzysz Bierut wskazuje, że oportunizm jest: niefrasobliwość i samouspokojenie, brak rewolucyjnej czujności, pokrywanie własnego nierobstwa tzw. „obiektywizmy“ przy czynami i poddawanie się istniejącym trudnościom, zaniechanie walki politycznej i organizacyjnej o spójność i jednolitość produkcji na wsi i w miastach, że rozwój tej odbe-

Jerzy Nawrot

Transmisja z uroczystej akademii w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta

Dziś, 18 kwietnia o godzinie 17.00 Polskie Radio transmitować będzie uroczystą akademię w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

Uwaga rolnicy!

Groźny szkodnik — słodyszek rzepakowiec pojawił się na polach

Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że na polach rzasła nych rzepakiem pojawił się groźny szkodnik tej rośliny — słodyszek rzepakowiec.

Szkodnik ten może zniszczyć znaczną część plonu rzepaku, jeśli plantatorzy nie przystąpią natychmiast do jego zwalczania.

Obecnie należy zwalczać słodyszkę przez opylanie lub opryskiwanie łanów rzepaku środkami chemicznymi. Już przed zakwitaniem rzepaku trzeba przerwać opylanie i spryskiwanie, aby nie spowodować zatrucia pszczoł, a zastosować wylapywanie słodyszek na ramy lub deski chwytne posmarowane melasą.

Każdy plantator rzepaku może zapobiec się w środki chemiczne i melasę w najbliższej gminnej spółdzielni, przy czym za okazaniem umowy o kontraktacji rzepaku, środki te wydawane będą na kredyt. Po wypożyczeniu aparatu do opylania i opryskiwania trzeba zwracać się do prezydów gminnych rad narodowych, Rady Narodowe umożliwiają również plantatorom zaopatrzenie się w pewną ilość ram chwytanych. Brakujące ilości ram chwytanych należy zastąpić deskami lub rynienkami. O tym jak należy je przygotować i stosować po ucy gminny instruktor rolny.

Na czele Frontu Narodowego Walki o pokój i Plan Sześcioletni

Daleka była droga od narodowego frontu walki o wyzwolenie kraju i władzę ludu, frontu utworzonego pod wodzą towarzysza Bieruta na przełomie 1943 i 1944 roku — do frontu narodowego, którego hasło rzucił towarzysz Bierut na VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Inne były wówczas, przed siedmiu laty, zadania stojące przed naszym narodem, inne były środki działania, inna więc ich treść. Tak różna, jak różna jest sytuacja narodu, który musi walczyć przeciwko bestialskiemu okupantowi, od narodu wolnego, budującego śmiało swą przyszłość. Tak różna, jak różna jest sytuacja narodu, kraju, gdzie aparat władzy jest w rękach okupanta, który remu pomaga rodzima burżuazja, od narodu, który sam ma w rękach aparat władzy i o toczony jest przyjacielami.

Alle chociaż siedem lat przeszło dzielili front narodowy walki o wyzwolenie kraju i władzę ludu od frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni i zmieniła się zasadniczo sytuacja — to wspólna okresała je zasada i kierunek. Zasada wynikała bowiem z nauczki Lenina i Stalina, których wielkim uczniem jest Bolesław Bierut. A więc front narodu polskiego pod hegemonią klasy robotniczej i pod kierownictwem jej czołowego oddziału — partii. Front narodowy bez kapitalistów i obywateli, aby wyzwolić polskie masy pracujące z niewoli, wyzysku, z krzywdy i poniżenia, tzn. „odebrać raz na zawsze bankrutom reakcyjnym możliwość ujmowania steru rządów i występowania w imię ludu narodu“ (Bierut).

Tylko tak ukształtowany front narodowy, w oparciu o Związek Radziecki i zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystami mogły przynieść narodowi polskiemu wyzwolenie i utrwalić je dzięki władzy ludu pracującego. Jest historyczną zasługą KPP-owskiego trzonu PPR, z towarzyszem BIERUTEM na czele, że w porę przezwyciężył fałszywe i niebezpieczne koncepcje oportunistyczno-nacjonalistycznej grupy Gomułki, idące na rękę polskiej burżuazji i jej amerykańsko-angielskim protektorom.

Hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni rzucił towarzysz BIERUT, gdy naród polski miał już na koncie swych osiągnięć zwycięstwa odniesione nad reakcją mikołajczykowską i nad zbrojnymi bandami, nasyłanymi przez władzy anglo-amerykańskie, gdy rozbita została doszczętnie dywersja gomułkowska, usiłująca kraj nasz sprowadzić na manowce tytoizmu, gdy rozgromiona została prawica PPS i dokonało się zjednoczenie ruchu robotniczego na podstawie marksizmu-leninizmu.

Hasło frontu narodowego

walki o pokój i Plan 6-letni rzucił towarzysz Bierut w okresie, gdy znów ludzkości zagroziła niebezpieczeństwo wojny, niebezpieczeństwo agresji amerykańsko-hitlerowskiej. Imperializm amerykański w oparciu o pakt atlantycki i Trizonię uzbraja hitlerowskie hordy, które grożą naszej niepodległości, które chciałyby przekształcić Polskę w nowe General-Gouvernement.

Towarzysz BIERUT wyraźnie określił ramy frontu narodu polskiego, który po doświadczeniu do władzy polskiej klasy robotniczej przekształca się „w naród socjalistyczny, o nowej strukturze gospodarczej, o nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno-politycznym“ (Bierut).

Co to znaczy, że naród polski przekształca się w naród socjalistyczny? Znaczy to, że kierowniczy trzon narodu stanowią robotnicy w sojuszu z pracującymi chłopami i pracującą inteligencją. Znaczy to, że oblicza jego nie kształtuje burżuazja sprężnięta z obywatelstwem, lecz przylatująca większość narodu — masy pracujące. „Dlatego obecny naród polski, używając słów towarzysza Stalina — jest o wiele bardziej ogólnonarodowy, niż był kiedykolwiek naród polski w okresie burżuazyjnym“ (Bierut).

Front narodowy nie jest tym przysłowiowym „kochajmy się“, którym to hasłem szermowały w Polsce zawsze klasy wyzyskujące.

„Chodzi nam — uczy towarzysz BIERUT — nie o „święty spokój“, nie o zgodę klasową, nie o tuszowanie przeciwności i walki klasowej, nie o zwolnienie tempa budowy społeczeństwa, lecz chodzi o to, że walczyliśmy o pokój, walczyliśmy przeciwko rozpętywaniu imperialistycznej wojny agresywnej i tworzymy front narodowy jako dzwignię realizacji Planu 6-letniego, który jest dla naszego narodu podstawą walki o zabezpieczenie naszej niepodległości i pokojowego rozwoju“.

Hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni w sposób wyraźny wytyczyło narodowi polskiemu drogę, po której kroczyć i zadania, które przed nami stoją. W oparciu, w braterskim sojuszu i w przyjaźni z pierwszym krajem zwycięskiego socjalizmu, w przyjaźni z krajami demokracji ludowej Europy i Azji, które tak jak i my budują podstawy socjalizmu, w przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną i ze wszystkimi siłami pokoju i postępu, zorganizowanymi w Światło-

wym Ruchu Pokoju — naród polski z honorem wykonuje swe zadania.

Jesteśmy w trzecim roku Planu 6-letniego. Jest to „etap szczególnie ważny, szczególnie odpowiedzialny“, „...pomysłne wykonanie nakreślonych przez kierownictwo partii zadań trzeciego roku Planu zadecyduje o zwycięstwie całości, a wszelkie niedociągnięcia czy załamania na tym etapie Planu muśląby się poważnie odbić na wynikach następnych lat“ (Bierut).

Na ten rok przewidujemy uruchomienie wielu nowych zakładów produkcyjnych. Osiągnięcia lat poprzednich pozwolą nam w tym roku przyspieszyć wykonanie Planu o trzy i pół miesiąca. W końcu roku nasza produkcja przemysłowa będzie przeszła 3 razy większa niż w 1938 r., a w przeliczeniu na głowę ludności przeszła 4 razy większa.

Stoi przed nami ogromne zadanie podniesienia produkcji rolnej, nie nadążającej za burzliwym rozwojem przemysłu. I pod tym względem mamy duże osiągnięcia w porównaniu z okresem przedwojennym. Ale nie są one wystarczające, mimo że na wsi toczy się codzienna walka o podniesienie produkcji rolnej. Jedyną drogą usunięcia dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa jest przebudowa wsi w kierunku socjalistycznym, przebudowa, której perspektywę tak wyraźnie już widzimy. Czy możemy osłabić tempo naszego wzrostu? Nie, nie możemy bo od siły naszego m. in. państwa — ważnego ogniw światowego obozu pokoju — należy powstrzymać nie zbrodniczej ręki amerykańskich władców.

„Polska była bita za zacośa nie — uczy towarzysz BIERUT — bita była w ciągu dwóch blisko stuleci... Ale polska klasa robotnicza, zdobywszy władzę i umacniając nasze państwo demokracji ludowej — powiedziała twardo i ostatecznie: nie chcemy być więcej bici“.

Czy może znaleźć się Polak, godny tego imienia, który by tego nie zrozumiał i nie od powiedział całym sercem na apel skierowany przez towarzysza Bieruta? Czyż może znaleźć się Polak, który nie stanie do szeregu narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni?

Każdy dzień przynosi nam nowe sukcesy wywalczone wysiłkiem całego narodu, konsoolidującego się dokoła władzy ludowej, jej najwyższego zwierzchnika — Bolesława BIERUT. W walce z trudnościami, które wylatują się na naszej drodze, krzepnie jedność moralno-polityczna narodu polskiego.

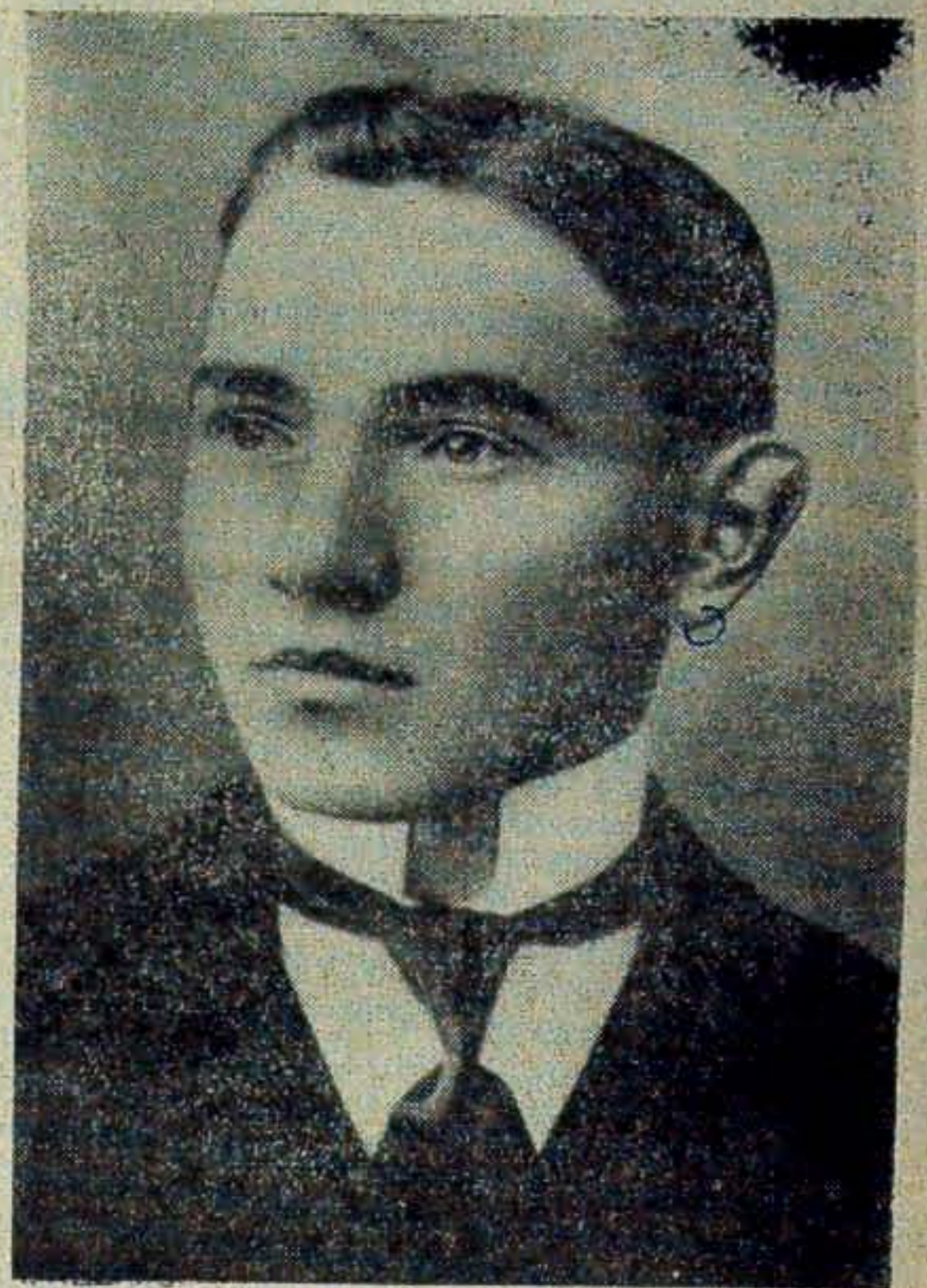
Na czele narodu polskiego, przekształcającego się w naród socjalistyczny, stoi wierny uczeń Lenina i Stalina, twórca projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bolesław BIERUT.

Kazimierz Golde

Z młodości Bolesława Bieruta



Bolesław Bierut w 1905 roku.



Bolesław Bierut w roku 1910.



Bolesław Bierut w okresie organizowania „Przyszłości“.

Antol Stern

Są dusze płomienne

Są dusze ogromne, są dusze płomienne
Co kształty wspaniałe nadają swym dniom
I bliskie im sprawy są nasze codzienne,
Ich życie jest burzą, ich głos jest jak grom.

Tyś widział już dzieckiem, jak szpicel i żandarm
Na stryczek chwytał najlepszych wśród nas, —
Lecz w górę się wznosił czerwony znów sztandar
I płynął nad głową rosnących wciąż mas.

Tyś widział rozdarty na strzępy kraj cały,
I wysiłek w fabrykach, po wsiach głodny lud,
Lecz siły nieznane już w ludziach kipiały,
Przywódcy szukali, by w przyszłość ich wiodł

Tyś znał jego imię. Schyłony nad kaszłą,
Tyś słowa — pociski we wrogi śiał cel,
I wieś się budziła i gniewnie szło miasto,
Gdy zwala do boju SDKPiL.

Pogarda dla tchórzów, i miłość dla mężnych,
Niech znikną ciemności. Niech jarzy się dzień
Tyś wiedział: czas przyjdzie, gdy wolność zwycięży
I przeszłość haniebna usunie się w cień.

Tyś wiedział: krew święta Waryńskich, Okrzejów,
Nie darmo z Nowotki zmieszana się krwi,
Tyś wiedział: w niej jarzy się brzask nowych dziejów,
Co w przyszłość szczęśliwą nas wiodą i zwą.

Tyś wierzył, że krzywda, co bujnie się pleni,
Zostanie przez ludy wyrwana jak chwast,
Tyś wierzył w zwycięstwo, gdy wieścił je Lenin,
Nim przyszło w tryumfie do wsi i do miast.

Bo serce Twe było miliona serc biciem,
Nie zlekło się nigdy ni trudów ni burz,
Dlatego dziś patrząc na Polskę w rozkwicie,
Na miasta rosnące, na wioski wśród zbóż.

Czuwając sam zawsze, chcesz od nas czujności, —
Gdy wiesz nas z partią, nie straszny nam wróg,
Pod Twoim przewodem idziemy najprościej,
Bo do Socjalizmu — najprostszą więc z dróg.

Pod przewodnictwem tow. Bieruta...

Uciekli szum motorów. Przestały grzytać pług, terkotać wiertarki, dzwierać uderzenia młotów. Minęła godzina 15. Szły z rękami czarnymi od smarów, prosto z warsztatów, od pracy, z zaciętych wart Bierutowskich na zebranie podstawowej organizacji partyjnej.

Nieduża świetlica przy parowozowni PKP w Białymstoku. Przestrojony dekoracją portret Towarzysza Bolesława Bieruta. Na niego zwrócone są oczy wszystkich zebranych. W tej chwili tylko myślą o nim, o kochanym towarzyszu — Bierucie wielkim przywódcy polskiej klasy robotniczej, o jego zasługach dla partii, dla budownictwa Polski Ludowej.

Zagaja tow. Borys: — Otwieram nadzwyczajne zebranie podstawowej organizacji partyjnej poświęcone 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta. Dzisiaj, towarzysze, głębiej zapoznaliśmy się z życiem Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i powiemy cośmy uczynili dla uczczenia tego wielkiego święta.

W swoim referacie tow. Piotr Sokolowski mówił o moźności pracy, ciągłej nauce, o silnej woli — tych nieodłącznych cech Towarzysza Bieruta, który życie poświęcił wielkiej sprawie klasy robotniczej i prowadził cały naród polski do socjalizmu.

Zaczęła się dyskusja. Wstał tow. Wacław Korzdukielwicz z brzołady przegrywający, która przedterminowo wykonała swoje zobowiązanie i wskazał, że

dzięki ciągłej pilności i dokładności w pracy towarzysz Bierut — wyrobił sobie wielki autorytet wśród robotników i był przez nich tak lubiany, że jednego razu piersiami swoimi obronił go przed aresztowaniem przez granatową policję. Towarzysz Bierut będąc w więzieniu nie śledził beczynnie lecz nawiązywał łączność z masami pracującymi. Za czasów okupacji tow. Bierut stanął na czele Krajowej Rady Narodowej. Już wtedy naród wiedział, że towarzysz Bierut godny jest być pierwszym obywatelom Polski Ludowej.

Swoje przemówienie tow. Korzdukielwicz zakończył okrzykiem „Niech żyje umiłowany przez masy pracujące towarzysz Bierut!“ Zebrani powstali wznosząc trzykrotnie ten okrzyk. Rozległy się oklaski. Wzrastał entuzjazm na sali. Zebranie odbywało się w atmosferze wielkiej powagi.

Tow. Witold Włodziełczyk, wyrażając 161 proc. normy, powiedział o wielkich zasługach towarzysza Bieruta w budownictwie socjalizmu.

Nasza załoga zobowiązała się do uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta wyremontować metodą szybkościową parowóz. Zobowiązanie to wykonał przedterminowo. Poza tym czas szybkościowego remontu skróciliśmy z 6 godzin 26 minut do 6 godzin 16 minut. Prace były przeprowadzone solidnie. Zaraz po próbie parowóz ruszył bez poprawek. Obecnie kończymy produ-

kować części do szybkościowego remontu drugiego parowozu. Tow. Ludwik Pedyk mówił o wielkich zdolnościach towarzysza Bieruta jako Przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

— Dzięki jego teoretycznym

Partia nasza wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym formom życia społecznego, ku podniesieniu na wyższy poziom jego materialnego i kulturalnego bytu. (Bierut)

pracom zdruzgotane zostały na sierpniowym Plenum antyludowe nacjonalistyczne i oportunistyczne poglądy Gomułki i jego kłiki, jednocześnie uzasadniona została marksistowsko-leninowska linia kierownictwa partyjnego. Nasza Brygada uszanowała zasługi Towarzysza Bieruta wykonując swoje zobowiązanie na 20 dni przed terminem. 10 wagonów zostało wyremontowane metodą szybkościową i oddane do użytku w dniu 8 kwietnia.

Kował tow. Romuald Kondzior wybrała 268 procent normy. Zobowiązanie do uczczenia święta urodzin tow. Bieruta wykonał. W ub. sobotę zakończył robotę

dziesięciu resorów dla remontu metodą szybkościową drugiego parowozu. Tow. Kondzior ma w wojsku szyn, który z wyróżnieniem ukończył Szkołę Lotniczą. Zabierając głos w dyskusji tow. Kondzior powiedział:

— Wiem, że Bolesław Bierut za działalność rewolucyjną był wydany na szkodę, siedział w więzieniach. Obecnie widzimy jak wiele trudu wkłada w budownictwo Polski Ludowej. Całe swoje życie poświęca dla klasy robotniczej, aby cały świat widział wielki i wspaniały rozkwit naszej Ojczyzny.

Z wielką uwagą słuchali zebrani słów tow. Konstantego Klusewicz (tokarz — wyrabiacz od 160 do 180 proc. normy), który prostymi przykładami scharakteryzował wielkie zasługi towarzysza Bieruta:

— Dawniej robotnik mógł najwyżej pracować na kapitalistów, którzy żyli z jego pracy. Tow. Bierut całe życie o to walczył, aby robotnicy mogli być również kierownikami, dyrektorami i by sami decydowali o swoim bycie.

Na zakończenie zebrania odśpiewano „Międzynarodówkę“ „...Bój to jest nasz ostatni!“ słowa te rozległy się na całą parowozownię potwierdzając niezlomną wolę zbudowania socjalizmu, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod genialnym kierownictwem TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUT.

St. Madej

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójnię gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów.

2. W tym celu Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia nieustanny wzrost produkcji przemysłu państwowego, służącej wszechstronnemu zaspakajaniu potrzeb wytwórczych i konsumpcyjnych ludności wiejskiej, jednocześnie planowo wpływając na stały wzrost towarowej produkcji rolniczej, która zaopatruje przemysł w surowce, a ludność miejską w żywność.

(Art. 9 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej)



Maria Bobińska, przodująca chlewniczyzna PGR Knyszyn.

BIAŁOSTOCCZYNA

Do naszego Prezydenta...

Kochany Prezydencie!

My, chłopcy ze wsi Wójtowce w woj. białostockim wraz z naszymi rodzinami pozdrawiamy Cię serdecznie w dniu Twoich urodzin. Życzymy Ci z całego serca długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra ludu pracującego. Życzymy Ci spełnienia Twoich wielkich zamierzeń i przyrzekamy pomagać ze wszystkich sił w budowie nowej Polski, silnej i sprawiedliwej, w której nie będzie wyzysku, jak już zniknęła nędza, zacołanie i ciemnota odziedziczone po Polsce sanacyjnej.

Na cześć 60 rocznicy Twoich urodzin zobowiązaliśmy się zwiększyć dostawę mleka do mleczarni o 30 proc. Zobowiązanie to już wykonujemy i obiecujemy dostarczyć o 50 proc. więcej mleka niż w roku ubiegłym.

Do naszej zacołanej niegdyś wsi białostockiej przyszło nowe życie razem z władzą ludową. Początkowo było bardzo ciężko budować nowe życie. Jedną z nas, Mikołaj Kozusko, który chciał pomagać w organizowaniu władzy ludowej, został w 1945 roku zamordowany przez mikołajczykowski zbirów, co chciało nasz kraj zaprzętać w kapitalistyczną niewolę. Wróg klasowy rozsiewał i nadal stara się rozsiewać różne plotki. A to, że chleba nie będzie, to znów, że kościoły będą pozamykane, to, że będzie wojna i tym podobne bzdury. I wielu w to wierzyło, zwłaszcza analfabetów.

Dziś analfabetów u nas nie ma, czytamy gazety i wiemy co się w świecie dzieje. Wróg klasowy nie znajduje w naszej wsi wiary ani posłuchu. Nasza partia i rząd z Tobą na czele czuwają i nie pozwolą gadzinie kłamać. A my pod Twoim przewodem nie będziemy skąpić sił ni pracy, aby szybciej zbudować lepsze jutro.

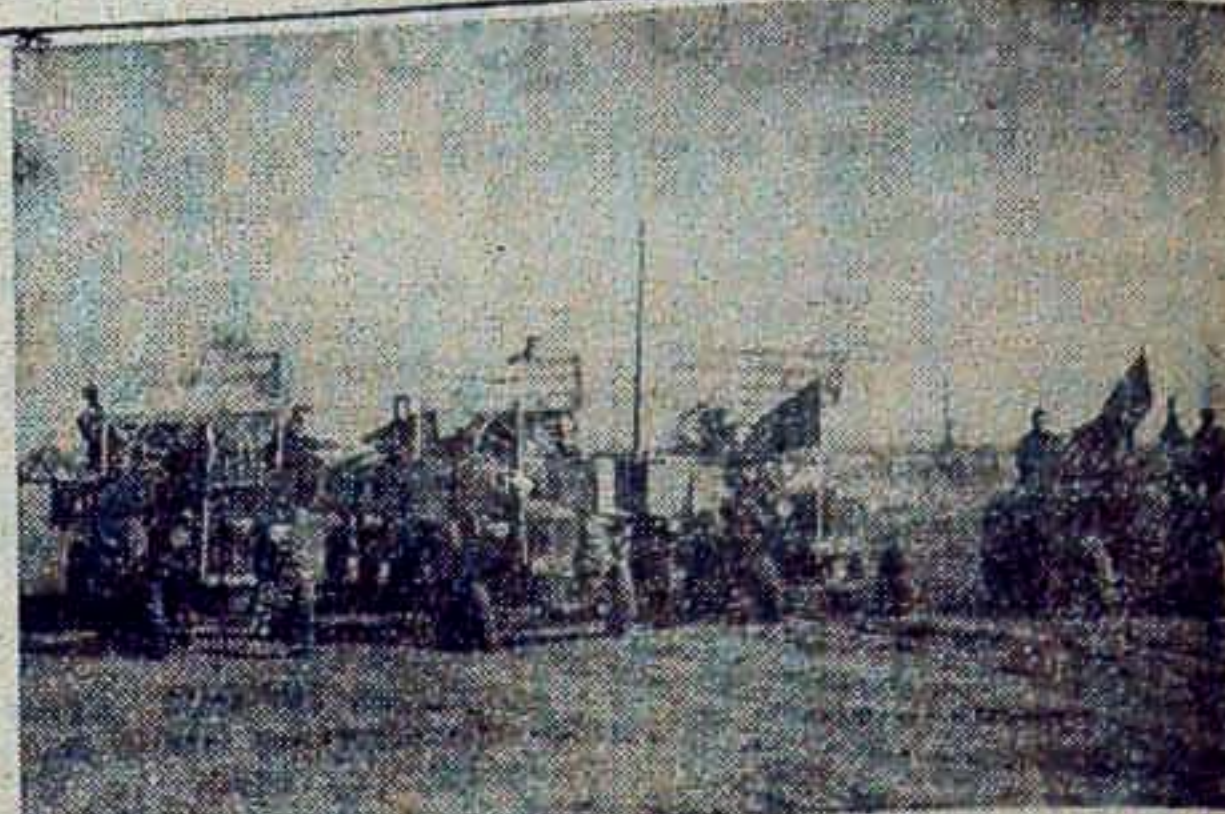
Chłopcy z gromady Wójtowce w pow. białostockim

Kochany nasz Prezydencie!

Chcąc okazać Ci nasze przywiązanie i naszą dziecięcą miłość, my, uczniowie ze szkoły podstawowej w Koźlikach zobowiązaliśmy się przynieść Ci w darze naszą szkolną pracę. Z radością donosimy, że w naszej szkole w ostatnim okresie nie było prawie ocen niedostatecznych i nie było ani jednego nieusprawiedliwionego opuszczenia lekcji. Zobowiązaliśmy się też zebrać 600 kg makulatury a zebraliśmy 860 kg.

Skromnie są te nasze dary, ale składamy Ci je z głębi serca i wiemy, że przyjmiesz je od nas również z serdeczną radością. Niech żyje nasz ukochany Prezydent Bolesław Bierut!

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Koźlikach, gm. Zabłudów, pow. białostocki



Brygada traktorowa POM w Białostocku wyruszająca do spółdzielni produkcyjnych, by wykonać z honorem zobowiązania.

Załoga PGR Knyszyn realizuje swoje zobowiązania

Robotnicy i pracownicy umysłowi PGR Knyszyn w pow. białostockim, w dniu 3 marca dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. BOLESŁAWA BIERUTA, podjęli szereg zobowiązań które w dużym stopniu zrealizowane zostały z nadwyżką i przed zaplanowanym terminem.

Brygada chlewni, w skład której wchodzi: Stefania Mnk, Michalina Sobótka i Maria Bobińska, zobowiązała się dostarczyć Centrali Mięsnej 1256 kg tuczników. Podjęte zobowiązanie dzięki starannej opiece i dobremu karmieniu wykonano w 133 proc.

Brygada traktorowa wyremontowała wszystkie maszyny: 6 kultywatorów, 7 siewników, 8 plugów traktorowych, 8 plugów konnych i 8 bron o 3 dni przed zaplanowanym terminem tj. do 12 marca.

„Pracowaliśmy dobrze — mówi brygadziści traktorowy — Tadeusz Chowański, gdyż chcieliśmy podjąć zobowiązanie wykonać sumiennie, wykonać tak jak je wykonują robotnicy wrocławskiego Pa-Fa-Wagu, górnicy śląskich kopalni i pracownicy innych zakładów przemysłowych.”

ZOBOWIĄZANIE TOW. WNOROWSKIEGO

Zobowiązanie załogi kuźni wykonano o 3 dni wcześniej przed zaplanowanym terminem. W pracy wyróżnili się traktorzyści: Czesław Wolpiuk, Jan Chowański, Czesław Czerepko i kowal warsztatu tow. Lucjan Wnorowski.

Wnorowski pamięta czas sanacyjny, kiedy to Polska rządziła kapitalistami i obywateli, którzy zaprzędzali kraj obcym monopolistom i trzymali masę w ciemności i zacołaniu.

— Ja mówię Wnorowski — sam musiałem harować za parę groszy od świtu do nocy u hrabiego Gasiorowskiego, w pow. wysoko-mazowieckim. Bo co innego mogłem robić? A dziś, jak nie mamy być dumni z naszego ukochanego Gospodarza kraju tow. Bieruta? On od dawnych dziecinnych lat, walczył o lepszą przyszłość dla nas, którą dziś każdy świadomy obywatel w Polsce Ludowej posiada. Dlatego aby zadokumentować gorące przywiązanie do tow. Bieruta z okazji jego urodzin, zespół remontowy zobowiązał się dodatkowo, oprócz remontów bieżących wyremontować 5 żniwiarek do 20 kwietnia.

ZA PRZYKŁADEM ZSRR

Załoga nasza oświadcza dyrektor zespołu — Mikołaj Wieremczuk — podjęła zobowiązanie uzyskać lepszych plonów, przez racjonalną uprawę ziemi, wzorując się na agrotechnice Związku Radzieckiego, uzyskać dodatkowo z ha: pszenicy o 1 q, jęczmienia — 5 q, ziemniaków w stosunku do roku ubiegłego — 20 q, marchwi — 20 q, buraków cukrowych — 5 q, buraków pastewnych 40 q i siano o 5 q, oraz siewy zbóż jarych i przemysłowych zakończyć o 5 dni wcześniej przed zaplanowanym terminem.

Siewy wiosenne PGR Knyszyn rozpoczął w dniu 15 kwietnia.

J. Sawiński

Ludzie pracy naszego województwa

Pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej

Robotnicy, pracujący chłopcy, młodzież i inteligencja pracująca Białostocczyzny darzą Prezydenta Bolesława Bierutę wielką miłością, ufnością i przywiązaniem. Dowodem tego jest niebawem wielka fala zobowiązań produkcyjnych podejmowanych przez załogi zakładów pracy, spółdzielnie produkcyjne, placówki gospodarcze, instytucje, młodzież i chłopcy indywidualnych. Nie ma w naszym województwie zakładu pracy, nie ma gromady gdzieby nie podejmowano zobowiązań dla uczczenia Wodza polskiego ludu pracującego.

Chłopcy z gminy Plekuty w powiecie wysokomazowieckim zobowiązali się do dnia 10 bm. plan kontraktacji wykonali w 120

Pracę zespołową niosą chłopcy w darze Prezydentowi

Zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta tow. Bierutę przyjmowały najrozmaitsze formy.

Ostatnio w wyniku realizacji zobowiązań urodzinowych 22 chłopów z gromady Filipki w powiecie białskim zorganizowało u siebie spółdzielnię produkcyjną „Nowe Życie” i przystąpiło już do ze spółowej pracy przy siewach wiosennych.

„Niech to będzie urodzinowy dar dla naszego kochanego Prezydenta — mówili chłopcy podpisując statut spółdzielni. — Organizując spółdzielnię łatwiej nam będzie wykonać nasze zobowiązania podniesienia wydajności przynajmniej o 1 q z ha, bo widzimy, że wszystkie spółdzielnie produkcyjne dokoła nas miały w ub. roku takie zbiory, o jakich dotychczas tylko marzyć mogliśmy.”

Podobnie w darze urodzinowym dla Prezydenta tow. Bierutę zorganizowali spółdzielnię produkcyjną chłopcy z gromady Szeszki w powiecie oleckim i Szczeczinowo w pow. elckim.

proc. oraz wzięli pod uprawę wszystkie odłogi.

Chłopcy z gminy Hajnówka wykonując swe zobowiązania produkcyjne w wielu wypadkach realizują z poważnymi nadwyżkami plan dostawy żywności. W 100 proc. plan dostawy żywności wykonały gromady Nowoberezowo, Kołty i Witowo.

Gromada Nowa Wola w gm. Michałowo, pow. Białystok wykonała plan kontraktacji roślin w 110 proc. przy czym plan kontraktacji owsa i kartofli wykonano w 130 proc. Pierwsze swe zobowiązanie wykonał Hipolit Świeżewski, Aleksander Niedzwiedz i soltys Józef Kaczanowski.

Chłopcy z gromady Nowokornio w gminie Hajnówka plan kontraktacji roślin wykonali z dużą nadwyżką. Plan kontraktacji lnu i buraków cukrowych wykonano w 200 proc., owsa w 125 proc. Zrealizowano również całkowicie plan finansowy spłacając w 100 proc. zaliczkę na podatek gruntowy i SFOR. W realizacji zobowiązań wyróżnili się: Grzegorz Botruczuk, Jan Danilewski, Włodzimierz Ruptel, Sawa Artemiuk i inni. Wiele działała również młodzież prowadząc aktywnie pracę propagandową — uświadamiając, czym wykazała głębokie przywiązanie do swego Wielkiego Nauczyciela Bolesława Bierutę.

Dyrekcja Zespołu PGR Borkowo w pow. oleckim zameldowała o uruchomieniu cegielni w Kowalach. W ten sposób załoga PGR-u wykonała 12 dni przed terminem podjęte zobowiązanie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bierutę. Uroczyste otwarcie cegielni odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 11.

Młodzież ZMP-owska i niezorganizowana z gminy Lipsk w pow. augustowski w darze urodzinowym Towarzyszowi Bolesławowi Bierutowi wyremontowała gminną świetlicę, której otwarcie nastąpi w dniu dzisiejszym.

Młodzież, nauczyciele i

Komitet Rodzicielski ze Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Eiku wykonali podjęte zobowiązanie z poważną nadwyżką. Wyremontowano zamlast 8 — 18. izb lekcyjnych, oraz świetlice własnymi siłami uczniów. Komitet Rodzicielski przyszedł z pomocą wykonując plan dostaw materiałów budowlanych w 200 proc.

Podniosła się dyscyplina szkolna i począwszy od 7 stycznia nie było ani jednej nieusprawiedliwionej nieobecności ucznia w szkole. Podniosły się również wyniki nauczania, co potwierdza likwidacja prawie w 90 proc. ocen niedostatecznych.

Puścić i gluchochłuchów zabudować członków spółdzielni produkcyjnej w Czerwonce (powiat Elk). Wiele jakby całkowicie wymarła tylko czasem ples zaszczeka, lub przez ulicę przemknę chylkiem kot.

Wystarczy jednak wyjść za zabudowania i rzucić okiem na pola spółdzielni, aby przekonać się, że tętni tu życie i wra praca. Wszyscy członkowie spółdzielni i ich rodziny, wszyscy zdolni do pracy znajdują się na polu. Jedni siewa siewnikami zboże, inni rozsiewają na oziminach nawozy lub wlewają seradę. Kobiety pracują w ogrodzie przy inspektach.

Brygadziści Stefan Stasiński ociera rękawem koszuli spływający pot z czoła. „Pogoda ładna — mówi — dlatego wszyscy jesteśmy na polu. Musimy wykorzystać każdą godzinę, aby przyspieszyć zakończenie siewów to przecież większe plony z hektara. Przyspieszamy też zrywaniem nawozami sztucznymi, aby to zobowiązanie wykonać z nadwyżką.”

„I wykonamy — wtrąca Bolesław Pleczyński — siewy

Dzieci ze szkoły podstawowej w Kolnie zobowiązały się podnieść wyniki nauczania i zlikwidować ocenę niedostateczną oraz zebrać 1000 kg makulatury. W ciągu dwumiesięcznej pracy zdołali podnieść dyscyplinę szkolną, zorganizowali kółka samopomocy koleżeńskich, podciągając w nauce słabszych uczniów i obecnie oceny niedostateczne należą do bardzo nielicznych wyjątków. Plan zbiórki makulatury wykonano w 100 proc. do dnia 12 kwietnia i zobowiązano się kontynuować zbiórki dalej, aby do dnia 1 maja wykonać zobowiązanie przynajmniej w 150 proc.

Bierutowski Siew Pokoju w spółdzielni produkcyjnej Czerwinka

rozpoczęliśmy 12 bm. i zasiewaliśmy już przez dwa dni 24 ha, a mamy zasiewać zbóż jarych 88 ha, to nawet przy dotychczasowym tempie pracy do 25 bm. będziemy z siewami gotowi. Jutro puszczaemy jeszcze dwa siewniki, to na pewno skończymy robotę o parę dni wcześniej.”

„A i my ZMP-owcy — dodaje Szymon Marczewski — swoje zobowiązania wykonamy przed terminem. Już jutro zaczynamy orkę 2 ha odłogów, na których nasze koło zasiewa len. Orkę jutro skończymy napewno i do siewu lnu będziemy gotowi jeszcze przed dniem urodzin tow. Bierutę.”

Aleksander Grenda nabitą saletrzak. Idzie równym, miarowym krokiem przez zielonejące gęstą szczytkę żyta i wilgotną od saletrzaku dłoń rozsiada nawóz. Za nim w równym szeregu idą pozostali.

„Żyto przelimitowało dobrze — mówi Grenda — zasiliły je nawozem i napewno odwdzięczy się nam za staranne stokrotnie. Przyspieszamy dać robotnikom w mięsie więcej chleba i mięsa. Zwiększyliśmy nasze uprawy o 30

ha zaoznaczonych jesienią odłogów, a dziś już przystąpiliśmy do orki pozostałych 30 ha. Ot tam orzą ją „Zetor” i „Ursus”.

„I z mięsem się nie powstydzi — dorzucza Michał Bryń. — Plan dostawy żywności z kwartału wykonaliśmy w 250 proc. Daliśmy państwu ponad 2650 kg mięsa. Przez pozostałe kwartały też spać nie będziemy i towarzysze Bierut napewno na nas się nie zawiedzie. Czytałem kiedyś w gazetach jak towarzysze Bierut mówili, aby jechać na Ziemię Odzyskaną. Posłuchaliśmy i nie żałujemy, żyje się nam dużo lepiej niż dawniej. Później towarzysze Bierut mówili, aby zakładać spółdzielnie produkcyjne. Posłuchaliśmy i też nie żałujemy. Cieszą nam jeszcze, bo mamy mało ludzi, ale po roku wspólnej pracy wszyscy się przekonali, że w spółdzielni — w gromadzie lepiej idzie praca i dochód jest większy.

Wyremontowaliśmy 5 domów i czekamy z otwartymi ramionami na nowych przybyszów z ziem starych. Znajdą tu u nas dach nad głową i dostatni kawałek chleba, aby tylko chcieli pracować.”

„Jak czele spojrzy na ogrom czekającej go roboty — dodaje z uśmiechem Grenda — to aż strach bierze, ale jak zobaczy, że nie jest sam, że ma obok siebie kolegów — spółdzielców, że w całej Polsce wlewa o nas i towarzysze Bierut stale się o nas troszczy, to zaraz się robi leży na duszy i wesele. Poradziliśmy wszystkim, bo wspólnie łatwiej można pokonać trudności. A o przed wojennym głodzie tośmy już dawno zapomnieli.

— Nie śmieję się ze mnie — mówi dalej zlekka zażenowany, — ale jak mi się kiedyś przysniło, że jestem znów sam na swojej gospodarce indywidualnej, to mi się obudził zły zimny pot. Dziś już żaden z nas nie wyobraża sobie życia poza spółdzielnią.”

Słońce chyli się powoli ku zachodowi. Po zielonej runi żyta kroczy rządem czterech spółdzielców miarowo sięgających saletrzak, pod lasem siewniki zbliżają się coraz bardziej do skraju obsiewanego pola, za szosą na zboczu warkoczą traktory ciągnące błyszczące plugi. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Czerwonce kontynuują swój Bierutowski Siew Pokoju.

(hm)

PREZYDENTOWI

Garbarze białostoccy na Wartach Bierutowskich

— Inicjatywę podjęcia przez naszą załogę Wart Bierutowskich ujęliśmy w konkretne cyfrowe dane, rozpatrując (wspólnie z organizacją partyjną, radą zakładową i kierownikiem technicznym) techniczne możliwości dodatkowego podniesienia produkcji — mówi dyrektor Białostockich Zakładów Garbarskich, towarzysząc zebrań z zebrań, które odbyło się u nas 10 kwietnia — przedstawiliśmy te możliwości całej załodze. Robotnicy podeszli do tego z prawdziwym entuzjazmem — i postanowili wykorzystać maksymalnie wszystkie możliwości.

— O tu właśnie jest rezultat tego zebrań. To warzysz Burnos wyjął z szuflady biurka egzemplarz „Gazety Białostockiej” z dnia 12 kwietnia i przeczytał:

„Ostatnio 65 robotników z Białostockich Zakładów Garbarskich zaciągnęło Wartę Bierutowską. Zaciągnięcie Wart Bierutowskich wpłynęło na podniesienie produkcji skóry podszewkowej o 1%, a ponadplanowa produkcja uzyskana tą drogą przedstawiała będzie wartość 18.980 zł”.

Podnieść produkcję skóry podszewkowej o 1 procent — to znaczy zwiększyć wydajność pracy we wszystkich działach, bo technologiczny proces produkcji nie zmienia się, a skóra przechodzi kolejno w procesie produkcji przez wszystkie działy.

Największą odpowiedzialność spoczywa na pracownikach wapnowki, gdzie zatrudniona jest brigada młodzieżowa — zespół „B”. Na nich patrzy z uwagą cała załoga. Jeżeli oni wypuszczą z działu mokrego więcej skór, to już reszta załogi da sobie z tymi skórami radę.

Ale ZMP-owcy (Eugeniusz Klepacki, Stanisław Mołdawski, Józef Gawryluk, Stanisław Szustko i Jan Gawryluk) nie zawiodą. Przecież oni też jak cała załoga stanęli do Wart Bierutowskich.

Podarek urodzinowy dla Pierwszego Obywatela Polski, wielkiego opiekuna mło-

dzieży — będzie gotowy na czas!

O pracownikach działu farby — Józefie Makowskim i Aleksandrze Osakowiczu — można powiedzieć bez żadnej przesady, że pracują za trzech, gdyż trzeci stały pracownik tego działu wychodzi do sanatorium. Makowski i Osakowicz ani chwili nie wahali się stanąć na Warcie Bierutowskiej. Przecież skóry z wapnowki „wędrują” bezpośrednio do nich, a oni po wyjęciu skór z farby i po segregacji przekazują je do wałków. Gdyby więc oni nie zaciągnęli Wart — uniemożliwiliby uczczenie 60 rocznicy urodzin Prezydenta całej załogi.

Praca „na platerce” (maszynnie do rozciągania i wyrównywania skóry miękkiej) wymaga bardzo dużego skupienia uwagi i niebawym zrecznosci. Chwila nieuwagi grozi natychmiastowym „wyglądaniem” kości rak na papier.

— Dużo wysiłku kosztuje Was wykonanie zobowiązania?

— Jasne, ale wykonamy je. Przecież to dla naszego Prezydenta! — Jan Pretko powiedział te słowa z takim uczuciem, jakby mówił: „Przecież to dla ojca”.

Takie samo skupienie i uwaga, jakie odczytać można z twarzy bezpartyjnego — Jana Pretki, cechuje też i Józefa Radlińskiego — członka partii. Takie

same czerwone proporzki z napisem „Warta Bierutowska” zdobią też maszyny jednego i drugiego. Takie same też gorące uczucia czci i przywiązania do Prezydenta spowodowały, że zarówno bezpartyjni, ZMP-owcy, jak i członkowie partii — cała załoga Białostockich Zakładów Garbarskich — zaciągnęła Wartę Bierutowską. By w ten konkretny sposób — dodatkowym podniesieniem produkcji uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta.

To spowodowało, że zobowiązania podjęte w mar-

cu (wyprodukować ponadplanowo 500 metrów skór wierzchnich) — zrealizowano już do 16 kwietnia w 95 procentach, tak że już w połowie kwietnia osiągnięto 65,4 proc. planu miesięcznego.

W wyniku podjęcia Wart Bierutowskich codzienna produkcja jest znacznie wyższa od zaplanowanej (na przykład w dniu 15 bm. wpłynęło do magazynu o całe dwie tony skór twardych wleceł).

W ten sposób garbarze białostoccy — podobnie jak i miliony obywateli Polski Ludowej — składają swemu ukochanemu Prezydentowi serdeczne życzenia w dniu 60 rocznicy Jego urodzin, w ten sposób składają robotniczą przysięgę: Socjalizm, wbrew wszelkim trudnościom, zbudujemy. (He)

... polskie masy pracujące ujęły... zdecydowanie w swe ręce sprawę zachowania pokoju, gotowe są bronić tej sprawy konsekwentnie i do końca wraz z całym obozem pokoju i postępu, a dają temu wyraz w swej codziennej ofiarnej pracy nad umacnianiem sił swego kraju, nad umacnianiem obronności Polski, nad zabezpieczeniem jej niepodległości przed wszystkimi zakusami podżegaczy wojennych i organizatorów nowego hitlerowskiego Wehrmachtu.

(BIERUT)

Załoga Fabryki Sklejek realizuje swe zobowiązania

Olbrymia maszyna do prasowania dyktu w Fabryce Sklejek w Białymstoku rozciąga się jak harmonia pnąc się do góry. Obok niej cztery kobiety wyczekują na zatrzymanie się mechanizmu, by móc jak najszybciej dokonać wymiany sklejonnych formierów — na wynasowane już i wysuszone platy dyktu. Tow. Władysław Hościłk nacisnął na guzik i z miejsca przystąpił do wypychania dyktu z przegródki, by maszyną nie stała ani chwili bezczynnie. Ob. Adela Krygier i Maria Bielecka szybko wychały w otwory sklejonnych formierów.

Wspólnie z Hościłkiem przystąpił na siebie zobowiązanie. Cała brigada tow. Hościłka zobowiązała się uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta tow. Bolesława Bierut i Święto Klasy Robotniczej — 1 Maja podniesieniem wydajności pracy o 6 procent i słowa dotrzymują. Wszystkie kobiety w brigadzie tow. Hościłka starają się nie dopuścić do postoju maszyny.

Kiedy załadowano wszystkie przedziały, tow. Hościłk z zadowoleniem chwycił w swe — oblepione klejem ręce — rączkę przełożył ją w drugą stronę i maszyna poczęła stopniowo kurczyć się i po kilku sekundach unosić z powrotem do góry.

Tego dnia brigada tow. Hościłka wykonała mniej niż w dniach poprzednich, bo zepsuł się motor.

— Nadrobimy to w dniach następnych — mówi tow. Hościłk do swej pomocnicy Adeli Krygier.

Tow. Hościłk do stycznia br. włącznie wyrabiał wraz ze swoją brigadą najwyżej 130 proc. normy. Ale od stycznia zmieniło się zupełnie. Brigada Hościłka podjęła zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy o 6 proc. Już w marcu brigada jego zwiększyła wydajność pracy o 19,5 proc. osiągając przy tym 149,5 proc. normy, w kwietniu wydajność brigady tow. Hościłka wzrosła jeszcze bardziej.

Takich prasowaczy jak tow. Hościłk jest więcej w Fabryce Sklejek w Dojlidach. Franciszek Pletrasiewicz wyrabia ze swoją brigadą 135 procent normy, a poprzednio wyrabiał 128 procent. Brigada Władysława Mikołajewicza osiągnęła 130 procent.

W Fabryce Sklejek wszyscy robotnicy fizyczni i umysłowi podjęli zobowiązanie, by uczcić czynnem 60 rocznicę urodzin Prezydenta tow. Bolesława Bierut i 1 Maja. Łuszczarze Antoni Dąbrowski i Józef Zaryń przekroczyli 150 procent normy. Nadzieja Bach i Eugenia Jakubczyk wyrabiała 138 proc. normy. A Maria Lukin stała się wzorową suszarką, z której mogą brać wzór wszyscy suszarze.

— U nas nie ma próżniaków — mówi tow. Stefan Rutkowski — każdy z nas chce i pokazać naszemu Prezydentowi, że go kocha. Zobowiązanie się podnieść swoją wydajność przy czyszczeniu wkładu o 5 proc., a podnieśliśmy o 12 procent i do końca kwie-

tnia podnieśli jeszcze o 10 procent.

Za przykładem Rutkowskiego, Hościłki, Zarynia i Marli Lukin poszła cała załoga. Każdy z robotników wykonuje nie tylko swoje zobowiązanie, ale i przekracza je w dowód umiłowania naszego Prezydenta, w dowód umiłowania całego narodu, którego on jest przywódcą i nauczycielem.

Robotnicy warsztatów mechanicznych zobowiązali się wykonać elektryczną suszarkę do laboratorium, oraz hydrofor (przeznaczony do włączania wody w zbiorniki) i zobowiązanie swoje wykonali do 10 kwietnia. Dodatkowo dokonali oni remontu wszystkich pługów dla spółdzielni produkcyjnej w Porosłach gm. Bacłeczki, a obecnie przystąpią do nowych zobowiązań.



Władysław Hościłk

włażać. Stolarze zobowiązali się wykonać do 18 kwietnia 5 wózków do formieru i wykonali je do 10 kwietnia przy czym zaoszczędzili oni 178 roboczogodzin.

Załoga Fabryki Sklejek walczy o każdy procent ponad plan w pocie czoła. A walczy dlatego, bo zdaje sobie sprawę, że pracuje dla siebie i dla swoich dzieci. Zwiększając swój wysiłek ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bierut — załoga Fabryki przyczynia się do zwiększenia dochodu narodowego, a tym samym do podniesienia dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Walka załogi Fabryki Sklejek o przedterminowe wykonanie swych zobowiązań jest owocna dlatego, że pierwszy do walki tej przystąpił towarzysze partyjni i że potrafili oni wciągnąć do walki tej wszystkich towarzyszy bezpartyjnych.

Cała załoga pamięta czasy sanacyjne. Większość robotników w Fabryce Sklejek — to ludzie, którzy brali czynny udział w strajkach o podwyżkę płac i prawo do pracy.

Towarzysz Hościłk pamięta te czasy, kiedy praca była zależna tylko od kaprysu fabrykanta, który nie liczył się z tym czy rodzina robotnika ma co jeść czy nie.

— A dziś, — Hościłk uśmiechnął się — ta fabryka, w której pracujemy jest naszą własną, i wszystko co jest w kraju jest nasze, wspólne, bo ma my swoją władzę ludową, na której czele stoi nasz ukochany nauczyciel Towarzysz Bierut. Całe Jego pełne trudów i walk życie jest symbolem tej ciężkiej, ale zwycięskiej walki, którą klasa robotnicza, cały naród polski prowadził od wieków, by we własnym kraju, pracą swoją budować szczęście. Z.B.

Na apel Pa-Fa-Wagu odpowiedziały czynem produkcyjnym załogi 1598 zakładów pracy województwa białostockiego. Wszyscy robotnicy i pracownicy umysłowi postanowili uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Towarzysza Bolesława Bierut i Święto Klasy Robotniczej 1 Maja — zwiększeniem wydajności pracy zaoszczędzając przy tym około 14 milionów złotych. Wartość wszystkich zobowiązań wynosi ponad 32 miliony złotych. Ponad 65 zakładów pracy zobowiązała się już zrealizować, w tym 28 zakładów drobnego przemysłu. Dotychczasowe zobowiązania mają wartość ponad 5 milionów złotych.

Do dziś o wykonaniu swych zobowiązań zameldowały następujące zakłady: Olejarnia w Białymstoku, Państwowa Centrala Drzewna w Olecku, Tartak w Supraślu, Bacutił w Sybie, Cegielnia w Siedliskach, Elektrownia w Białymstoku, warsztaty samochodowe pocztu Białystok, Urząd Pocztowy Białystok II, Radiofonizacja Kraju Białystok, Zakłady Sieci Elektrycznej Białystok, Zjednoczone Zakłady Przemysłowe Gazów Technicznych Białystok, Cegielnia nr 1 i 2 w Łomży, Stolarnia Mechaniczna w Supraślu, Cegielnia — Księżyno, Złotaria, Gopłany, Markowszczyzna, Kozłowszczyzna, Dobryń, Hornostaje — Sokółka, Szudziałowo, Leszanka, Grzybowce, Szepietowo, Wysokie-Mazowieckie, Kąkolnia Gródek, Kąkolnia nr 1, 2, 3 i 4 w Białymstoku, Izba Rzemieślnicza, Huta Szkła, Stolarnia Mechaniczna, Fabryka Chemiczna w Białymstoku, Stolarnia Mechaniczna w Elku, Fabryka Metalowa „Gal-Met”.

Pracownicy stolarni mechanicznej w Białymstoku TOW. WŁADYSŁAW DANIELUK i JOZEF CHOZY, którzy zobowiązali się wykonywać 135 proc. normy — wykonują 170 proc. Z „Galmetu” ślusarz JAN MAJEWSKI zobowiązał się wykonywać 150 proc. normy, a osiągnął już 340 proc. ZOFIA DĄBROWSKA zwiększyła swą wydajność pracy dwukrotnie i wyrabia już 284 proc. normy.

Zespół trójkowy elektryków PIOTRA DOŁĘGIEWICZA wykonał swe zobowiązanie, wykonując 362 proc. normy.

Brigada kopaczy pod kierownictwem STANISŁAWA PLATY osiągnęła 318 procent normy i zobowiązuje się systematycznie normę swoją przekraczać.

Robotnicy budowlani z budowy 33/3-3a ZOR skrócili termin oddania bloków do użytku o 2 dni.

Robotnicy, inżynierowie i technicy z FPiU zwiększają wydajność pracy

zaciągnęli Wartę Bierutowską zobowiązując się do dnia 1 maja zwiększyć wydajność pracy o 10 proc.

Elektrycy w czasie od dnia 16 kwietnia do 1 maja zobowiązali się dokonać ponad plan przeglądów 10 elektromotorów, co przyczyniło się do zmniejszenia ilości postojów awaryjnych maszyn.

Brigada szlifierzy zobowiązała się również w tym czasie podnieść wydajność pracy o 10 procent.

Pracownicy grupy nadzoru frezarek, tow. Szafranowski i tow. Trawkin zobowiązali się dokonać ponadplanowo przeglądów dwóch wiertarek, a pracownicy II grupy frezarek podnieśli wydajność swej pracy o 5 proc. Podobne zobowiązanie podjęła Irena Sawicka, pracująca na rewolwerówkach.

ZMP-owcy z rewolwerówek — Jerzy Adamski i Aleksy Roszkiewicz — z brigady młodzieżowej, zaciągnęli indywidualnie Wartę Bierutowską, zobowiązując się podnieść wydajność pracy w czasie od 17 bm. do 1 maja o 10 procent.

Pracownicy administracyjni zobowiązali się uporządkować trawniki na placu fabrycznym, zrobić kłomby i posłać kwiaty, polepszając tym samym wygląd estetyczny naszego zakładu.

Załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów kocha towarzysza Bolesława Bierut, dla tego też zobowiązania swoje wykona po robocznemu — w całości i w terminie.

BAZYLI BARSZCZEWSKI
korespondent z FPiU

Robotnicy, inżynierowie i technicy z FPiU zwiększają wydajność pracy

Naród polski, doceniając epokowe znaczenie i wkład pracy towarzysza Bolesława Bierut w walkę o pokój i w budowę socjalizmu w Polsce, z entuzjazmem przystępuje do podejmowania i realizacji zobowiązań w celu godnego uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin.

Załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów też podjęła szereg cennych zobowiązań, wiedząc, że w ten właśnie sposób najlepiej uczcić rocznicę urodzin swego ukochanego Wodza. Część tych zobowiązań została już zrealizowana, a i pozostałe będą zrealizowane z nadwyżką. Lecz załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów nie poprzestaje na tym i zaciągnęła Wartę Bierutowską, okazując w ten sposób swe przywiązanie do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

Towarzysz Harasimowicz, pracujący na rewolwerówkach powiedział: „Zaciągając

Wartę Bierutowską chcę dać dowód mego przywiązania do ukochanego Przyjaciela robotników Towarzysza Bolesława Bierut i zobowiązuje się w czasie od 17 kwietnia do 1 maja zwiększyć swoją wydajność pracy o 15 procent”.

Pracownicy działu technicznego zobowiązali się w ramach Wart Bierutowskich opracować dodatkowo technologię dla pewnych działów produkcji.

Zobowiązania pracowników montażu ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta i święta 1 Maja zostało wykonane do dnia 30 marca w 104 proc. Obecnie pracownicy montażu



Członek brigady młodzieżowej Stanisław Szustko wspólnie ze swoimi kolegami zalempowcami walczy ofiarnie o podniesienie produkcji w ramach podjętych Wart Bierutowskich.

Zwiększając wysiłki w kierunku naszego rozwoju gospodarczego, podnosząc przemysł i rolnictwo — państwo nasze i partia winny najwyższą troską i opieką otoczyć człowieka pracy jako właściwego gospodarza w państwie ludowym.

(BIERUT)

Serdeczną opieką otacza tow. Bierut przodowników pracy

Byłam u naszego Prezydenta Bolesława Bieruta 22 lipca 1950 r. Zostałam zaproszona na przyjęcie w Belwederze dzięki temu, że zaczęłam przekraczać normy produkcyjne i zostałam przodownicą pracy w zakładzie „C” BZPW im. Sierżana w Białymstoku. Szczególną opieką i troską darzy Głowa naszego państwa ludowego, przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji, u których też ma największy szacunek i zaufanie.

Ja wyrabiałam wtedy w tkalni 180 procent normy. Jak dowiedziałam się, że mam iść na przyjęcie do Prezydenta naszej Ojczyzny, to opanowałam mnie jakiś lek. Jak to? — ja prosta robotnica będę widziała z bliska kierownika naszej partii i państwa? Przecież nigdy tego nie było w Polsce przedwojennej, a niespotykane jest dziś w krajach kapitalistycznych, by prosty człowiek został zaproszony do kierownika państwa.

Będąc w Belwederze i widząc, jak tow. Bierut serdecznie

nie rozmawiał z nami, przekonałam się, że najlepiej rozumie robotnika tylko ten, kto sam był robotnikiem czy chłopem. Towarzysz Bierut twarde miał życie, więc rozumie życie człowieka pracy. Jak przemawiał do nas, to cieszył się, że jest dużo przodowników pracy w Polsce i mówił, że ich będzie coraz więcej i tak rzeczywiście jest. Widziałam też Premiera Cyrankiewicza i Marszałka Rokossowskiego. Widziałam jak cały nasz rząd troszczy się o nasze wspólne dobro i dlatego postanowiłam pracować jeszcze wydajniej oraz usłyszałam innych robotników, że osiągnięcie pełnego dobrobytu w Polsce Ludowej zależy od nas samych — od robotników i pracujących chłopów, gdy na czele narodu stoi taki rząd, jak dziś mamy i jak państwem kieruje taki Prezydent, jak tow. Bierut.

Eugenia Malinowska-Bekowa
Brakarz przyrody w Zakładzie „C” BZPW im. Sierżana

Rozmawiałem z tow. Bierutem o swoim życiu i pracy

Za sanacji często byłem bezrobotny. Ja fachowiec murar, byłem nieraz głodny, bo pracowałem tylko dorywczo. Po wyzwoleniu poszedłem do umiłowanej pracy w moim zawodzie. Pracowałem jako murarz w SPB w Białymstoku. Obecnie jestem awansowany na kierownika ekonomicznego ZZPB. Obecnie wiem, że pracuję dla dobra

całego narodu. Widzę jak nasza Ojczyzna się buduje, przystąpiłem więc z zapałem do pracy. Zostałem przodownikiem. Już w lipcu 1949 r. wraz z całą moją brygadą pobiliśmy rekord, wmurowując 20.706 cegieł w jednym dniu. Wtedy wykonaliśmy 1517 procent normy, a później wykonywaliśmy 220 proc. normy miesiecznie. W

1950 r. otrzymałem order Sztandar Pracy II klasy i posłałem odznakę Przodownikowi Pracy oraz dyplom nadany mi przez Zarząd Główny ZZ Budowlanych. Nigdy w życiu nie miałem tyle radości co w dniu 1 Maja 1951 r., kiedy to otrzymałem zaproszenie do Belwederu na przyjęcie do naszego kochanego Prezydenta Towarzysza Bieruta. Wielu było tam przodowników pracy z całej Polski i z każdym tow. Bierut serdecznie rozmawiał, każdego pytał o jego pracę i życie. Ja rozmawiałem o budownictwie. Mówiłem jak po konałem trudności i zostałem przodownikiem pracy. Z wielką uwagą wysłuchał tow. Bierut mojego opowiadania i zapytał: „A jak żyjecie w domu rodzinnym, czy macie dobrane mieszkanie, czy Wam czegoś nie brakuje?”. Troszczył się o mnie jak dobry Ojciec. Czy miałem w oczach ze wzruszenia. Nigdy nie zapomnę tego dnia.

Następnie była zabawa, na której i tow. Bierut też się bawił i tańczył z przodownikami pracy razem z nami, jak w rodzinie. Rozumiałem dlaczego nasz Prezydent jest taki serdeczny i troskliwy o życie robotników, bo przecież on sam był robotnikiem. Na obiedzie czuliśmy się jak u siebie w domu. Towarzysz Bierut namawiał nas do jedzenia i wesoło rozmawiał. Na zakończenie tego dnia zostaliśmy obdarowani książkami. Ja wybrałem sobie książkę pisarza radzieckiego Piotra Werszyhory „Ludzie o czystym sumieniu” i mam na niej własnoręczny podpis Tow. Bieruta.

Gdy czytałem tę książkę, to stałem się o ludziach prostych, takich jak bohaterowie tej książki. Taki prosty i dobry jest również kochany Prezydent Bolesław Bierut.

Sergiusz Jaroszewicz
Kierownik ekonomiczny ZZPB w Białymstoku

Zofia Pastewska
Grom. Macze, pow. Elk

Niezapomniane spotkania

Słowa Prezydenta zmobilizowały członków naszej spółdzielni do wydajniejszej pracy

Kiedy otrzymałem w marcu br. zaproszenie na Krajowy Zjazd aktywu POM w Warszawie — zamyśliłem się: Przed oczyma przesunęły mi się smutne obrazy z życia chłopów wsi białostockiej w Polsce przedwrześniowej — nędza, bezrobocie, głód ziemi...

Czyż pomyślał kto przed wojną o takich jak ja małorolnych chłopach? — Cóż mogło obchodzić obszarników i kapitalistów życie chłopów? — Kapitaliści i obszarnicy myśleli o sobie. A chłopci? Klócili się o miedzę, głodowali, męczili się...

Tak było i ze mną. Od najmłodszych lat pracowałem u bogaczy. Szczęść lat pasłem krowy. Co roku na przednówku musiałem iść wypożyczać zboże na wyżywienie rodziny. Nikt z nas nie mógł wtedy nawet marzyć o wyjeździe na jakąś krajową nadawę, aby radzić tam nad sprawami tak bliskimi dla każdego chłopu jak siewy wiosenne i podniesienie produkcji rolnej.

Stało się to możliwe dopiero w Polsce Ludowej.

Dni 5 i 6 marca br. — dni pobytu w Warszawie, gdzie po raz pierwszy w życiu zobaczyłem Prezydenta Bolesława Bierutę stały się dla mnie najszczęśliwszymi w moim życiu.

Przemówienie tow. Bieruta, trafiło każdemu z nas do serca. Prezydent mówił do nas jak ojciec, prosto i szczerze. Były chwile, kiedy cisnęły mi się do oczu łzy ze wzruszenia. Tak mówić może tylko ten, który sam przeżył nędzę i poniewierkę, który do głębi zna życie chłopów polskich i ich niedolę, jaką przeżywali w ciągu wieków.

„Nie zapominajcie ani na chwilę — mówił Prezydent Bolesław Bierut — że jesteście bojownikami o nową wieś polską, wieś zamożną i kulturalną, wieś dającą krajowi coraz większą produkcję rolną dzięki nowym metodom uprawy, które wy niesiecie na wieś”.

Przemówienie Prezydenta Bierutę stało się dla nas członków spółdzielni produkcyjnej, drogowskazem, który prowadzi do lepszej przyszłości. Zmobilizowało do wydajniejszej pracy nie tylko uczestników narady, ale i tych, którzy słuchali tego przemówienia przez radio lub czytali w prasie.

Kiedy po przyjeździe w Warszawę zapoznałem członków spółdzielni produkcyjnej w Augustowie z przemówieniem Prezydenta i przekazałem im gorące pozdrowienia od Pierwszego Obywatela państwa ludowego, zgotowali oni wielką owację na cześć Prezydenta.

Dziś mogę już zameldować tow. Prezydentowi, że słowa Jego realizujemy w całej pełni. Do prac wiosennych wyruszyliśmy w pole dobrze przygotowani. Siejemy czystym i dorodnym zbożem na glebie dobrze wynawożonej i zoranej jeszcze w jesieni ub. roku. Po przeanalizowaniu naszych możliwości na ogólnym zebraniu członków spółdzielni podjęliśmy dalsze zobowiązania. W roku bieżącym będziemy się bić, by plony owsa podnieść z 9 q do 18 q, pszenicy jarej z 13 q do 20 q. Będziemy się bić o uzyskanie 200 q ziemniaków z ha. Postanowiliśmy wybudować gospodarstwo gospodarczym drugą oborę na 80 szt. inwentarza i nową chlewnię na 100 szt. trzody oraz powiększyć hodowlę świń z 48 szt. do 100 szt. Do realizacji tych zobowiązań jesteśmy już całkowicie przygotowani. Mamy związane materiały budowlane, wapno zlasowane i wytypowane miejsca na budowę. Zorganizowaliśmy również dwie brygady budowlane, które przystąpiły już do realizacji podjętych zobowiązań.

W ten sposób pragniemy złożyć nasz skromny dar ukończonemu Prezydentowi w 60 rocznicę Jego urodzin.

Paweł Ostasiewicz
Przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Augustowie (pow. bielski).

Kiedy dowiedziałem się, że mam iść do Prezydenta towarzysza Bolesława Bierutę, poczułem wielką radość.

Było to w roku 1950. Wyrabiałem wtedy 135 proc. normy. Kiedy lechaliśmy pociągami do Warszawy, sam sobie jeszcze nie dowierzałem, że jadę do Prezydenta Polski Ludowej.

Znalazłem się wraz z innymi przodownikami pracy w Belwederze. Prezydent Bierut uśmiechał się do nas i rozmawiał z nami o naszej pracy i życiu nam długich lat szczęśliwego życia. Wszyscy otrzymaliśmy od Prezydenta książki. Ja otrzymałem książkę pod tytułem „Młoda Gwardia”.

Po uroczystym przyjęciu Prezydent Bierut udał się z nami do teatru. Siedzieliśmy razem w jednym rzędzie i w czasie przerwy rozmawialiśmy o swych wrażeniach z górnikami, hutnikami, chłopami i innymi przodownikami pracy.

Kiedy wracaliśmy do domu, wszyscy przyrzekliśmy sobie, że jeszcze bardziej będziemy zwiększać wydajność pracy. Bo wyobraźmy sobie czy za czasów sanacyjnych mógł ktoś z robotników nawet marzyć o tym, by rozmawiać z prezydentem państwa. Marzyć mógł, ale nigdy się te marzenia nie spełniły, bo prezydent kapitalistyczny był naszym gniebicielem, a nie opiekunem jak to jest dzisiaj.

Prezydent sanacyjny rozmawiał z fabrykantami i to jeszcze grubymi, a nie z robotnikami. Mówili oni o tym, jakby tu wyłusnąć wszystkie soki z robotnika za pół darmo.

Pamiętam te ich „dobre czasy”. Pracowałem — ni by to za 4 złote dziennie, ale tylko 2 dni w tygodniu, a reszta to nawet kamieni na drodze tłuc nie dali.

Dzisiaj nie muszę się nisko o robotę kłaniać. — Każdy z nas pamięta, jak przed wojną na sto metrów przed kierownikiem zakładu zdejmował czapkę i niósł ją w reku.

Ja zwiększyłem swoją wydajność pracy od chwili pobytu u Towarzysza Prezydenta o 18 procent i będę ją zwiększał systematycznie, bo uważam, że tylko swoim wysiłkiem w pracy mogę odplacić dług wdzięczności naszemu ukochanemu Wodzowi.

Józef Zaryń
robotnik z Fabryki Sklejek w Białymstoku

Towarzysz Bierut to prawdziwy Gospodarz Polski Ludowej

Tow. Bronisława Michałyszyn jest członkiem WRN, pracuje w wojewódzkiej komisji kultury i oświaty. Jest też aktywnym członkiem Ligi Kobiet. Za wybitne zasługi odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pomimo wielu prac społecznych tow. Michałyszyn pracuje dobrze. Będąc członkiem Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Mroczach; w powiecie etckim, wypracowała 200 dniówek obrachunkowych. Jest szczęśliwa, że może pracować dla Ludowej Ojczyzny. A to, że może pracować zawiadacza niestrudzonemu bojownikowi o wolność ludu pracującego. Wielkiemu Nauczycielowi mas pracujących — Prezydentowi Bierutowi.

Tow. Michałyszyn dzieli się dziś wspomnieniami z wizyty u Prezydenta Bierutę.

„W 1949 r. w listopadzie, kiedy organizowała się nasza spółdzielnia, w Warszawie odbył się krajowy zjazd Ligi Kobiet. Brałam w nim udział, jako delegatka z woj. białostockiego. W czasie obrad 30-osobowa delegacja kobiet została zaproszona do Prezydenta. Do Belwederu szliśmy z głębokim wzruszeniem.

W sali przyjęcia usiadłyśmy za stołem i czekaliśmy na Pierwszego Gospodarza. Po paru minutach Prezydent wszedł wesoły, uśmiechnięty. Z twarzy Jego biła dobroć. — Prawdziwy Prezydent Ludowej Polski — pomyślałam. Miła, ujmująca bezpośredniość Prezydenta natychmiast przelała w nas zakłopotanie i szybko nawiązała się ożywiona rozmowa. Taki jest serdeczny i bezpośredni, że żadna z nas nie krępowała się Jego obecnością.

Kobiety opowiadały o swej pracy, o kłopotach, a On z powagą słuchał i kazał sekretarzowi notować nasze prośby.

Ja też wtedy powiedziałam, że u nas w Mroczach jest już komitet założycielski i że zorganizujemy u siebie spółdzielnię produkcyjną.

Wtedy Prezydent powiedział: — „Zobaczcie, za parę lat, ile u nas powstanie spółdzielni, ile chłopów przechodzić będzie na gospodarstwo zespołowe.

Trzeba jednak im tłumaczyć cierpliwie, wpływać na nich, aby organizowali spółdzielnię, bo przecież w spółdzielni życie jest dostatniejsze.”

Prezydent serdecznie nas połączył, życzył owocnej pracy i wręczył każdej z nas bukiet kwiatów. Kiedy wracaliśmy do sali obrad czułam się szczęśliwa, czułam zapach do jeszcze wydajniejszej pracy.

Nieraz przypominam sobie wizytę u Prezydenta i widzę, że Jego słowa sprawdziły się.

W spółdzielniach produkcyjnych życie jest łatwiejsze i bardziej dostatnie. Coraz to więcej chłopów przechodzi na zespołowe formy gospodarki, aby w ten sposób podnieść dobrobyt swój i państwa.

Kiedy to wszystko przypominam sobie, to zaraz przed oczyma widzę uśmiechniętą, młodą twarz naszego ukochanego Prezydenta Bolesława Bierutę. Pod Jego kierownictwem zwyciężyliśmy w walce z ciemniznami i pod Jego kierownictwem został opracowany projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który gwarantuje nam prawo do pracy, nauki i korzystania ze wszystkich dóbr narodowych. Jemu też naszą pracą staramy się odwdziżyć za to, co nam wywalczył.

Ja zwiększyłem swoją wydajność pracy od chwili pobytu u Towarzysza Prezydenta o 18 procent i będę ją zwiększał systematycznie, bo uważam, że tylko swoim wysiłkiem w pracy mogę odplacić dług wdzięczności naszemu ukochanemu Wodzowi.

Józef Zaryń
robotnik z Fabryki Sklejek w Białymstoku

Opiekun i najlepszy Przyjaciel ludzi pracy

Myśl Jego troskliwa obejmuje całą naszą Polską Ziemię. Interesują Go żywo najmniejsze nawet odcinki naszej pracy, nasze sukcesy i trudności, nasze radości i kłopoty. Z nieustraszoną energią i serdeczną, ojcowską troską o szczęście ludu pracującego, przoduje nam w budowie lepszego życia, które zagości w pięknej i zasobnej Polsce Socjalistycznej.



Prezydent RP Bolesław Bierut składa przysięgę w Sejmie w lutym 1947 roku. Obok — marszałek Sejmu Władysław Kowalski.



Prezydent Bierut ogląda budowę Mostu Śląsko-Dąbrowskiego. „Towarzysze, uczynimy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka”. (Bierut)

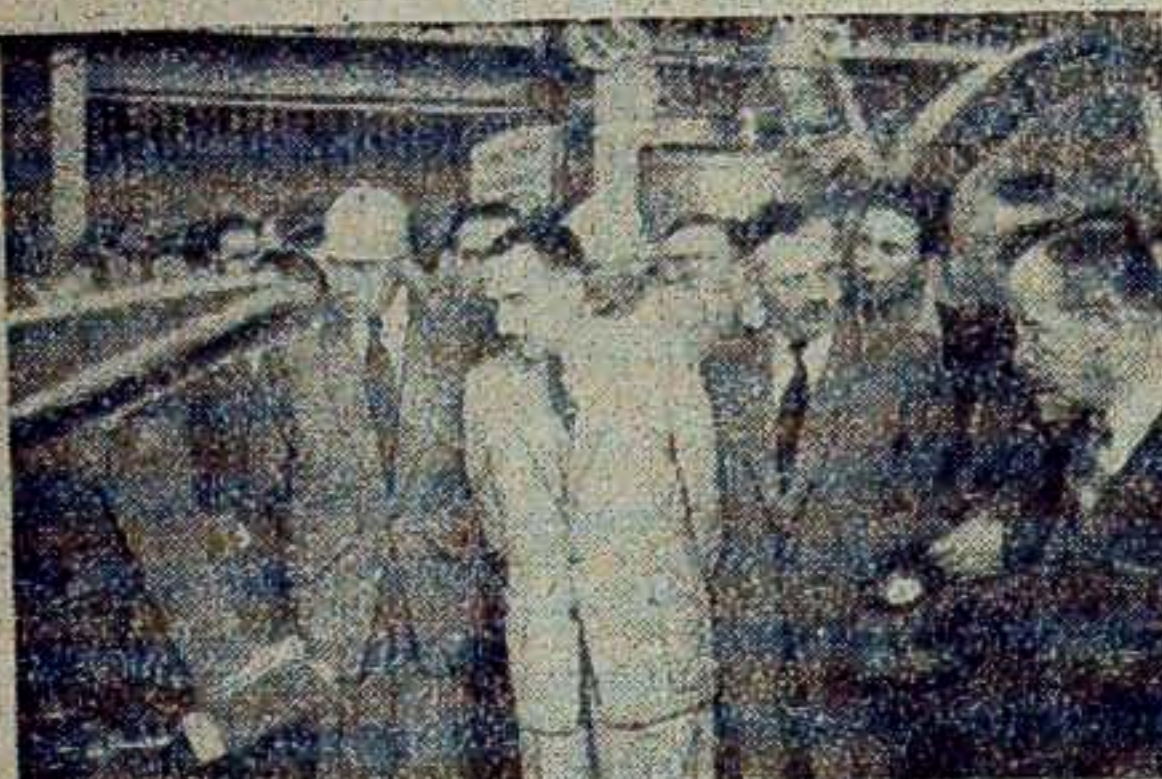


Chłopi wielkopolscy u Prezydenta. „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy...” (z projektu Konstytucji)



Prezydent Bierut na Kongresie Zjednoczeniowym (obok — Zofia Dzierżyńska)

„Kongres Zjednoczeniowy i jego deklaracja ideowa, program partii, nakreślający wspaniałą i śmiałą perspektywę budownictwa socjalizmu w Polsce, podniosły wysoko wśród mas pracujących i całego narodu autorytet naszej partii, określiły jej przodującą rolę w kierowaniu planową gospodarką państwa i rozwojem dobrobytu oraz kultury narodu.” (Bierut)



Prezydent Rzeczypospolitej zwiedza Wystawę Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu

„...W okresie Planu Trzyletniego Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego...” (Bierut)



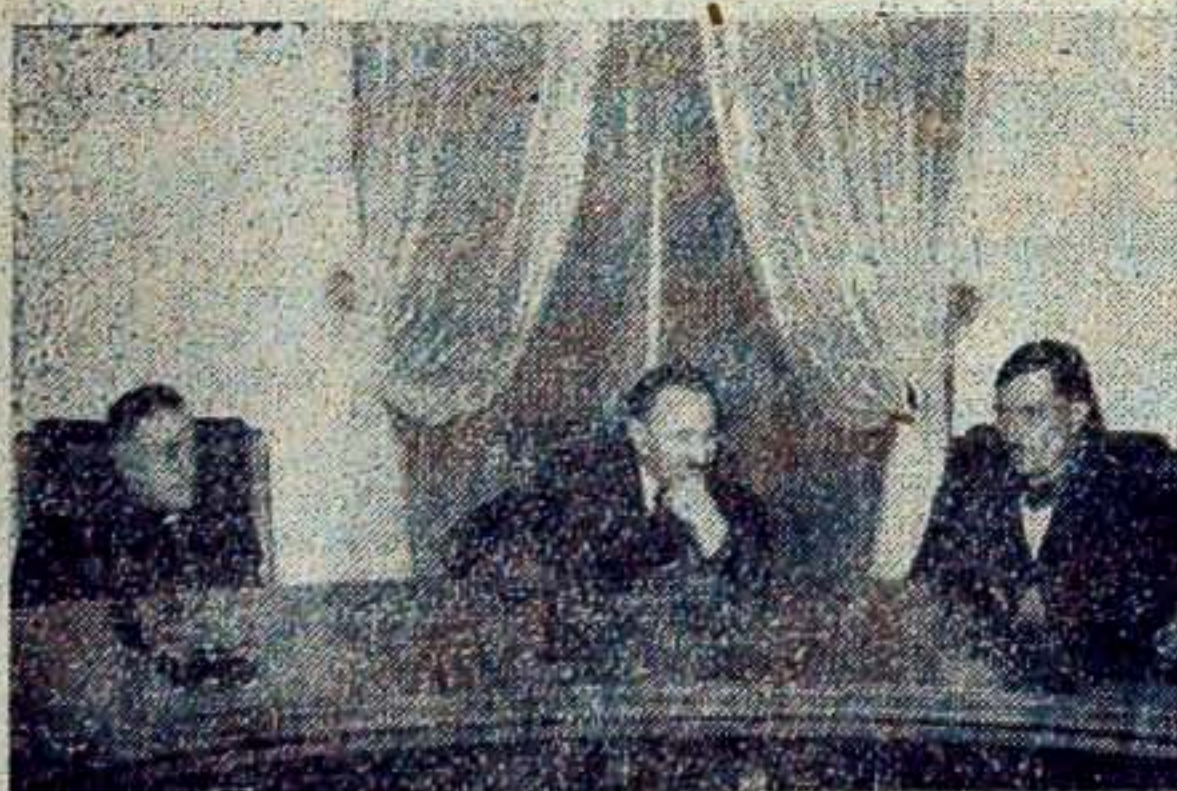
Wśród górników

„Przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu.” (z projektu Konstytucji)



Wielki Przyjaciel dzieci

„Czego pragną najgoręcej miliony robotników i chłopów, pracowników umysłowych i rzemieślników, uczonych i artystów? Pragną pokoju. Chcą budować nowe życie, kształcić i wychowywać w radości młode, dorastające pokolenie budowniczych Polski Socjalistycznej.” (Bierut)



W rozmowie z członkami rady państwowej. „Pogłębiajcie swą wiedzę rolniczą — państwo ludowe okaże Wam w tej dziedzinie wszechstronną pomoc.” (Bierut)



Kolchoźnicy radzieccy u Prezydenta R.P. „Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw.” (Bierut)

Zdjęcia: CAF — fot. Szczeciński, Kondracki, Dąbrowiecki, Zyg. Wdowiński, Baranowski